

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 50 (736)

16 GRUDNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

**PRZEWIDUJĘ ŚNIEŻNĄ ZIMĘ.
LUDZIE MASOWO KUPUJĄ
MARCHEW NA NOSY
DO BAŁWANÓW**



Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dla wielu z nas jest to czas wzmożonych zakupów, wyjazdów i związanego z tym zamieszania. W tej wielkiej świątecznej gorączce nie zapomnijmy o bezpieczeństwie swoim i naszych bliskich, zróbmy wszystko, aby te szczególne dni minęły nam w spokojnej atmosferze – apeluje policja.

Grudzień to miesiąc szczególny. Ogarnia nas szaleństwo zakupów. Fizycznie jesteśmy w jednym miejscu, a myślami już w innym. Wszędzie tłok, ścisk, pełno ludzi. Dźwigamy kolejne torby z zakupami, kolejny raz płacimy, kolejny raz wyciągamy portfel, kluczyki od samochodu. Nasze działania stają się machinalne, rutynowe. Do momentu, kiedy nagle zadajemy sobie pytanie: *Gdzie mój portfel, przecież przed chwilą trzymałem go w ręku, wkładałem do kieszeni?!*...

Bezpieczne święta

Gorączka świątecznych zakupów stwarza doskonałe warunki do działania dla złodziei kieszonkowych. Dla nich te dni są bardzo „pracowite”. Wykorzystują tłok bądź też sami go umiejętnie tworzą. Korzystają z naszego pośpiechu i rozkojarzenia. Spośród otaczających osób wybierają swoją ofiarę. Obserwują ją przez pewien czas, patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko, przypadkowo dotykają. W ten sposób sprawdzają, czy jest „elektryczna”, tzn. czy będzie reagować w sytuacji opróżniania kieszeni. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, płaszcz czy kożuch, ich zadanie jest ułatwione. Jak sobie z tym radzić? Poważną przeszkodą dla złodzieja będzie schowanie pieniędzy do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli portfel, kluczyki od samochodu, telefon komórkowy włożyliśmy do reklamówki, torebki czy plecaka, pamiętajmy, by je zamknąć i nosić przed sobą.

Kupem złodziei kieszonkowych padają nie tylko drobne przedmioty, ale nierzadko także samochody. Być może niejednym z nas pomyśli: *Mnie to nie dotyczy – moje auto ma alarm.* Zatem jedziemy na zakupy, zostawiamy auto na parking, włączamy alarm, chowamy kluczyki... właśnie – gdzie je chowamy? Najczęściej do zewnętrznej kieszeni kurtki. Robimy zakupy, wracamy – i wówczas okazuje się, że naszego samochodu nie ma. Sięgamy do kieszeni po kluczyki – i stwierdzamy z przerażeniem, że ich także nie ma.

W okresie świątecznym na terenie całego kraju policja będzie prowadzić wzmożone działania prewencyjne. W akcji Święta wezmą także udział policjanci sanockiej KPP, którzy patrolować będą rejon targowisk i bazarów, zwłazcza w dni targowe, przypominając kupcom i klientom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

oprac. /k/
(na podstawie materiałów KGP)

KARCZMA
SANOK-RYNEK
Dostarczamy na miejsce
jadło karpackie
codziennie 12.00-21.00
Przyjmujemy zamówienia na
potrawy wigilijne
(żur, barszcz, uszka, pierogi)
tel./fax 464-67-00

DOBRE OKNA!
RATY 0%
Okno-Res
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

Sylwester w Sanoku i Bieszczadach
www.sylwester.esanok.pl

13 grudnia 1981 r. komunistyczne władze PRL wprowadziły stan wojenny. Do walki z „kontrewolucją” rzucono sto tysięcy funkcjonariuszy – milicji, wojska, esbeków – uzbrojonych w pałki i tarcze, broń lekką i ciężką, środki transportu i łączności. Mogli oni obywateli zatrzymywać, bić, aresztować, rewidować, czytać ich listy, podsłuchiwać rozmowy telefoniczne, zabijać – dekret o stanie wojennym groził surowymi represjami, włącznie z karą śmierci, przewidzianą za kilkadziesiąt rodzajów wykroczeń. W pierwszych dniach wojny polsko-jaruzelskiej aresztowano ponad 5 tysięcy ludzi. Przez obozy internowania przewinęło się łącznie 10 tysięcy osób. W różnych okolicznościach zginęło 150.

Po drugiej stronie ulicy

To właśnie doktor Zygmunt Żyłka miał być tym człowiekiem, który przechowywał w swojej teczkę listę czterdziestu osób – miejscowych dygnitarzy i działaczy partyjnych – wytypowanych przez „Solidarność” do zamordowania. Plotka pojawiła się w mieście niedługo przed stanem wojennym. Władza, przygotowując się do ostatecznej rozprawy z „wyrotowcami”, zadbała o wszystkie szczegóły. Jednym z elementów taktyki było sztuczne podgrzewanie atmosfery, stworzenie poczucia zagrożenia i zantagonizowanie ludzi. Prawdopodobnie już w listopadzie 1981 roku zapadła w Krośnie decyzja o internowaniu sanockiego lekarza. Został zatrzymany 15 grudnia w drodze do pracy. Około dziewiętej koleżanka z oddziału chirurgicznego zadzwoniła do Marii Koncewicz-Żyłki z pytaniem, gdzie podziewa się mąż, bo czas zaczynać operację...

Mieszkał wówczas z rodziną – żoną i dwoma synami – w bloku pracowników służby zdrowia przy ulicy Sienkiewicza. Funkcjonariusze czekali na niego pod domem. Po wyjściu na ulicę otoczyli go, oświadczając, że zostaje zatrzymany. – *Jeden z milicjantów był mi dobrze znany. Zapytałem go, w jakim celu mnie zatrzymują. Odpowiedział, że dowiem się na komendzie* – wspomina Zygmunt Żyłka.

Odprowadzono go do gmachu po drugiej stronie ulicy. Przed osadzeniem w areszcie musiał oddać pasek od spodni i zegarek. Był sam w celi. Przemierzał ją wzdłuż i wszerz, czekając na rozwój wydarzeń. Mijała godzina za godziną, a o nim jakby zapomniano. Czuł przejmujące zimno. Rano, mimo dużego mrozu, wyszedł lekko ubrany, zakładając, że szybki marsz do szpitala dostatecznie go rozgrzeje. Przez malutkie okienko wychodzące na ulicę widział fragment swojego bloku. Synowie pewnie wrócili już ze szkoły, a żona z pracy...

Po południu w celi umieszczono jakiegoś mężczyznę. Zagadywał go, próbował wciągnąć do rozmowy. Intuicja podpowiadała mu, że to kapuś. I chyba tak było, bo dziwny towarzysz szybko zniknął.

Komu i w czym mógł zagrażać? Żył ucziwie, pracował, dbał o rodzinę. Kilkanaście miesięcy wcześniej, podobnie jak miliony Polaków, z entuzjazmem włączył się w przemiany. Został szefem „Solidarności” w szpitalu i członkiem prezydium Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” z siedzibą w Sanockim Domu Kultury.

Na temat panującego systemu miał wyrobione zdanie od dzieciństwa. W latach 50. do domu rodzinnego w Bażanówce co jakiś czas przyjeżdżali panowie w skórzanych kurtkach i wyglansowanych oficerkach, żądając od matki (z domu Kędzior) informacji na temat jej braci przebywających za granicą. – *Nekali ją prawie każdego miesiąca. Wypytywali o czym wujkowie piszą w listach, czy przesyłają dolary. A przecież wszyscy zasłużyli się dla Polski, walczyli o jej wolność.* Stanisław, świetnie rokujący uczeń wileńskiego gimnazjum, został wywieziony przez Sowietów we wrześniu 1939 r. do Kazachstanu. Przeszedł z Armią Andersa cały szlak bojowy, walczył pod Monte Cassino. Zygmunt, jeden z najlepszych ułanów jednostki wojskowej w Olchowcach, bił się podczas kampanii wrześniowej pod Tarnowem. Potem wywieziono go na roboty do Niemiec. Trzeci wujek, Jan, był w czasie okupacji delegatem rządu londyńskiego na powiat sanocki i nauczycielem tajnych kompletów.



JOLANTA ZIOBRO

Wśród innych osób, które wywarły wpływ na postawę życiową doktora Żyłki był profesor Józef Stachowicz, wybitny polonista Liceum Męskiego w Sanoku, człowiek o wielkiej kulturze i ze znakomitą przedwojennym wykształceniem. – *Ponieważ pan profesor pochodził z Posady Jachimskiej, często podróżowaliśmy razem pociągiem do Zarszyna, a później pieszo do naszych miejscowości. Pomagałem mu nosić walizkę. Rozmowy z nim niezwykle poszerzały moje horyzonty. Z czasem nabrał do mnie takiego zaufania, że rozmawialiśmy o wszystkim. Również o polityce i historii. Był moim mistrzem i wzorem.*

Zdolny chłopak z Bażanówki ukończył Akademię Medyczną w Warszawie. Staż

w sanockim szpitalu rozpoczął w 1966 r. Uzyskał specjalizację z chirurgii ogólnej, a żona z pediatrii.

W nocy z 12 na 13 grudnia Żyłkowie nie spali. Z okien swojego mieszkania widzieli, że coś się szykuje. W okolicy komendy panował wzmożony ruch, widać było ciągnące ulicą Sienkiewicza samochody milicyjne i wojskowe. W pewnym momencie usłyszeli pukanie do drzwi. – *Była to żona Gienska Chytlę. Roztrzęsiona, przerażona. Powiedziała, że przed północą wtargnęli do ich domu funkcjonariusze MO i SB i zabrali męża. Prosiła, abym pomógł go szukać.*

Dokończenie na str. 6

Koniec koszmaru?

Bulwersująca sprawa lokatorów kamienicy przy ul. Podgórze 2 zmierza do szczęśliwego finału. Mieszkający w skandalicznych warunkach – bez wody i kanalizacji – ludzie jeszcze przed świętami powinni przeprowadzić się do lokali zamienionych. To efekt porozumienia między burmistrzem miasta Wojciechem Blecharczykiem a Janem Fuksem reprezentującym właściciela budynku – spółkę Centrum Handlowe Rys.

Barbara Seferin z dwójką dzieci przeniesie się do komunalnego budynku vis a vis kamienicy, gdzie otrzymała prawie 30-metrowe mieszkanie (duży pokój z kuchnią i łazienką). Umowa z SPGM została podpisana na rok z możliwością przedłużenia.

82-letnia Janina Zaprutkiewicz przeprowadzi się do kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego, której właścicielem jest spółka Rys. Przydzielony jej 22-metrowy lokal także wyposażony jest w kuchnię i łazienkę. Jan Fuks zobowiązał się, że czynsz nie przekroczy finansowych możliwości lokatorki, burmistrz zaś obiecał załatwić samochód i ludzi, którzy pomogą starszuce w przeprowadzce.

Nie do końca rozwiązana pozostaje sprawa Urszuli Świder i jej trójki dzieci – lokatorka ani myśli przenieść się do budynku przy ul. Heweliusza. Burmistrz zadeklarował, że postara się i ten problem rozwiązać.

Barbara Serafin: *Jak usłyszałam, że to będzie w tej samej okolicy, gdzie mieszkam, to jakbym w pysk dostała. Jestem zadowolona, bo wszystkich tu znam, dzieci też – i będą miały blisko do szkoły. Nie potrzeba nam nawet samochodu do przeprowadzki – meble na plecach przeniesiemy. Pomogą znajomi moi i syna. Najbardziej cieszę się z łazienki i z tego, że się wreszcie porządnie wykąpie. Mam już klucze do mieszkania, czekam tylko na podłączenie liczników. Sprawa znalazła wreszcie rozwiązanie i miasto znalazło lokale zamienne. Zastanawiam się tylko, dlaczego musiało to tak długo trwać.*



JOLANTA ZIOBRO (2)

Janina Zaprutkiewicz: – *Cieszę się, że zamieszkać w centrum miasta i wszędzie będę miała blisko – i do sklepu, i do lekarza, i do kościoła. Dla tak wiekowej kobiety jak ja to bardzo ważne. Pan Fuks był bardzo wobec mnie elegancki, zapytał nawet, jaki kolor ścian chciałabym mieć. Wybrałam beżowy. Cieszę mnie też nową kuchenką gazowa – ta, którą używam, ma już kilkadziesiąt lat.*



/joko/

Świąteczne wydanie

Szanowni Państwo: Czytelnicy i Reklamodawcy! W związku ze Świątami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem następne wydanie *Tygodnika Sanockiego* ukaże się w dzień poprzedzający Wigilię, a zatem w piątek (23 bm.) w zwiększonej objętości 20 stron. Cena tego numeru tygodnika – 3 zł – już czwarty rok pozostanie na niezmiennym poziomie.

Świąteczno-noworoczne wydanie *TS*, o numeracji 51-52, będzie równocześnie opatrzone podwójną datą 23-30 grudnia 2005 r. Do tego wydania ogłoszenia, reklamy i życzenia świąteczno-noworoczne będziemy przyjmować zgodnie z harmonogramem, a więc do poniedziałku, 19 bm., włącznie.

Dzięki gestowi pani Anny Strzeleckiej, pierwsza dziesiątka Czytelników, która redakcję tygodnika odwiedzi 23 bm., otrzyma w prezencie zbiór jej felietonów pt. *Mój kawalek podłogi*.

Podobnie, jak w trzech minionych latach, w świątecznym wydaniu *TS* otrzymacie Państwo aktualny, ale okrojony o tydzień – za co przepraszamy – program telewizyjny. Warszawska firma, z którą mamy umowę na *TeleProgram*, nie uwzględniła bowiem dni poświęconych.

Ponadto informujemy, że w związku z wyższym podatkiem VAT, obowiązującym od kilku miesięcy (z 7 proc. do 22 proc.), od nowego roku zmuszeni jesteśmy podnieść cenę ogłoszeń drobnych z 4,50 zł, do 5 zł. Od 1 stycznia 2006 r. droższe będą również ogłoszenia ramkowe, których cen nie podnosiliśmy od pięciu lat. 1 centymetr kwadratowy ogłoszenia będzie kosztował 2,50 zł z podatkiem VAT, nie jak dotychczas 2,20 zł.

Kolejne, już w 2006 r., wydanie tygodnika ukaże się w piątek, 6 stycznia. Do tego numeru *TS* ogłoszenia będziemy przyjmować, począwszy od 27 grudnia br. do 2 stycznia 2006 r., włącznie.

Redakcja

Odwiedzili nas

Niedawno z sympatyczną wizytą zawitali do nas uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej z Zespołu Szkół w Rzepedzi. Goście – ze względu na liczne grono podzieleni na dwie grupy – zapoznali się z pracą redakcji i procesem powstawania *Tygodnika*. Pytali o tajniki warsztatu dziennikarskiego – sposoby zdobywania informacji, zasady konstruowania tekstów i rozmieszczania ich na stronach. Mamy nadzieję, że bogatsi o nową wiedzę z chęcią przystąpią do wydawania własnej gazetki szkolnej.

/K/



Chyba podobalo się im w redakcji – uczniowie klasy IV z wychowawczynią Ewą Wojtoń...



...oraz klas V-VI z wychowawcami Wiesławem Bętkowskim i Dorotą Sawczyszyn, która zdradziła przy okazji, iż jest naszą wierną Czytelniczką.

Nowy ołtarz w cerkwi

Abp Jan Martyniak, metropolita przemysko-warszawski Kościoła Greckokatolickiego, konsekrował (8 bm.) nowy ołtarz w cerkwi św. Dymitra na Dąbrówce (na zdjęciu).



O. WITOLDO POBIEZDZIŃSKI

Uroczystości rozpoczęły się od rytu poświęcenia ołtarza. W jego płycie umieszczono relikwie bł. Jozafata Kocyłowskiego, przemyskiego biskupa greckokatolickiego, ustawiono tabernakulum i namaszczone, poświęcono i okadzono ściany świątyni.

– *Nasza cerkiew została wzbogacona o nowe ikony dwunastu apostołów darowane przez anonimowego ofiarodawcę oraz tzw. ikony główne, które otrzymaliśmy od bratniej parafii rzymskokatolickiej w Nowotańcu.* – wyjaśnia o. Ireneusz Kondrów, proboszcz parafii greckokatolickiej w Sanoku, gospodarz uroczystości.

W homilii wygłoszonej w czasie liturgii św. Jana Chryzostoma abp Martyniak podkreślił, że najważniejszym i najświętszym miejscem w świątyni jest ołtarz, dlatego znajduje się on za ikonostasem. – *Nad ołtarzem pochyla się całe niebo, a ikony są jego częścią* – powiedział metropolita.

Konsekracja zgromadziła liczne grono kapłanów i wiernych wyznania greckokatolickiego z sąsiednich dekanatów (m.in. krynicko-krakowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego), a jej ekumeniczny charakter podkreślił udział przedstawicieli bratnich Kościołów z Sanoka: prawosławnego, polskokatolickiego i rzymskokatolickiego. Uroczystości uświetnił występ chóru parafii greckokatolickiej ze słowackiego Svidnika.

oprac. /Jot/

Pieniężna cerkiew św. Dymitra na Dąbrówce została wzniesiona przed rokiem 1573, obecnie zbudowano w 1867. Pierwszą po II wojnie światowej liturgii greckokatolicką sprawowano w niej w grudniu 1995 roku. W 1982 do cerkwi dobudowano kościół, który stał się siedzibą nowej parafii rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP.

Wśród mistrzów

Jerzy Zuba, prezes Zagórskiego Towarzystwa Narciarskiego, znalazł się w gronie laureatów prestiżowego konkursu *Mistrzowie Sportu – Mistrzowie Życia*, zorganizowanego przez Krajowy Komitet Międzynarodowego Roku Sportu i Wychowania Fizycznego. Spośród 406 nadesłanych wniosków aplikacyjnych kapituła konkursu w składzie: Kajetan Broniewski, Dorota Idzi, Krzysztof Hołowczyc, Robert Korzeniowski, Czesław Lang oraz prof. Zofia Żukowska wyłoniła 250 osób, które tworzyć będą Radę Akademii Mistrzów Sportu – Mistrzów Życia. Gremium to ma stać się ważnym ciałem doradczym i opiniotwórczym w kwestiach sportu.

Jerzy Zuba zaistniał w lokalnym środowisku sportowym w 2002 roku, kiedy to jako dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórze zainicjował ożywienie tamtejszego Ośrodka Sportów Zimowych Zakucie. Obecnie pracuje w Urzędzie Gminy Sanok, a pracę zawodową łączy z działalnością społeczną w ZTN (www.ztn.esanok.pl) oraz komisji skoków narciarskich przy Podkarpackim Okręgowym Związku Narciarskim w Ustrzykach Dolnych.



ARCHIWUM UG SANOK

/K/

Pobił kontrolera

Niedawno informowaliśmy o przypadku pobicia przez młodych chuliganów kierowcy autobusu MKS. Tym razem ofiarą stał się jeden z pracowników firmy ochroniarskiej, dokonujący kontroli biletów.

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek (8 bm.) w autobusie MKS linii „13”. Gdy kontrolerzy wsiedli do pojazdu i poprosili o przygotowanie biletów do okazania, jeden z pasażerów jadących na gapę poderwał się i – wypychając kontrolującego na zewnątrz autobusu – próbował zbiec. Ochroniarz złapał delikwenta, ale ten, młóćąc rękami gdzie popadnie, powalił go na ziemię i uciekł. Personalna krewkiego młodziana szybko ustalili wezwani na miejsce zdarzenia policjanci, którzy wraz z poszkodowanym i jego kolegą udali się w kierunku, w którym oddalił się napastnik. Kontrolerzy rozpoznali mężczyznę na ulicy. Okazał się nim 25-letni Tomasz D. z Sanoka.

Policja wszczęła postępowanie w tej sprawie. Nie wiadomo jeszcze, jaki zarzut postawiony zostanie sprawcy – prokurator zastanawia się nad kwalifikacją czynu. Badany jest również udział innego mężczyzny w zdarzeniu. On także jechał bez biletu i uciekł z autobusu podczas kontroli, wykorzystując powstałe zamieszanie, a następnie usiłował pomóc w ucieczce zatrzymanemu Tomaszowi D.

/Jot/

Uwaga, trefne szczepionki!

W związku z możliwością pojawienia się na naszym rynku rozprowadzanych poza legalnym obrotem szczepionek przeciwko zapaleniu opon mózgowych, błonicy, krztuścowi i chorobie Heine-Medina Komenda Powiatowej Policji w Sanoku apeluje do mieszkańców o niekupowanie szczepionek po okazyjnej cenie, pochodzących z niewiadomego źródła, które mogą stanowić zagrożenie dla życia.

Komunikat o możliwości pojawienia się takich szczepionek na terenie całego kraju wystosowała do wszystkich podległych jednostek Komenda Główna Policji w związku z niedawnym włamaniem (6/7 bm.) do Punktu Szczepień Niezależnego Zakładu Opieki Zdrowotnej *Partner* w Kielcach. Łupem złodziei padły szczepionki: HIBERIX (przeciwko zapaleniu opon mózgowych), INFONRIX – DTPA (przeciwko błonicy, krztuścowi i chorobie Heine-Medina) oraz ACELURAMI (bezpieczny dla dzieci powyżej trzeciego roku życia).

– *Skradzione szczepionki przechowywane w warunkach do tego nieprzystosowanych a następnie użyte do szczepienia mogą wywołać poważne powikłania ze zgonem włącznie. Dlatego apelujemy do mieszkańców Sanoka i okolic, aby nie kupowali szczepionek pochodzących z niewiadomego źródła, sprzedawanych przez przypadkowe osoby często po okazyjnej cenie. Naprawdę nie warto ryzykować zdrowia i życia dla kilku złotych pozornych oszczędności* – mówi podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik sanockiej KPP.

/Joko/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z internetu ZS nr 4 przy ul. Sadowej skradziono (7 bm.) telefon komórkowy *Sony*, należący do 16-letniego mieszkańca. Chłopak pozostawił aparat na łóżku w swoim pokoju i po powrocie już go nie znalazł. Wartość aparatu oszacowano na 350 złotych.

* Na 600 złotych wycenił wartość swojego fiata 126 p 20-letni Ryszard O., któremu skradziono (10 bm.) auto zaparkowane przy ul. Jana Pawła II.

* W nocy z 10 na 11 grudnia miało miejsce włamanie do sklepu *Żabka* przy ul. Kochanowskiego. Sprawcy wybili szybę, po czym wynieśli ze środka 8 butelek wódki i 20 paczek chipsów o łącznej wartości 670 złotych. Namierzeni zostali dzięki umieszczonej w pobliżu kamerze, która zarejestrowała włamanie. Jego autorami okazali się trzej niekarani dotychczas młodzi ludzie: 18-letni Paweł W. z Posady Jaćmierskiej oraz 19-letni Mariusz S. i 17-letni Amadeusz S. – obaj z Sanoka. Dwóch pierwszych nigdzie nie uczy się i nie pracuje, trzeci jest uczniem jednej z sanockich szkół ponadgimnazjalnych. Wszyscy odpowiadają za kradzież z włamaniem. Zabranego przez nich towaru nie udało się odzyskać – zanim włamywaczy zatrzymano następnego dnia, zdążyli się do woli uraczyć i alkoholem, i chipsami...

* Tej samej nocy (10/11 bm.) nieznany sprawca włamał się do budynku gospodarczego na prywatnej posesji przy ul. Lwowskiej. Po oberwaniu kłódki zabezpieczającej wjazd, złodziej wyniósł pół tony węgla o wartości 250 złotych.

Gmina Zagórz

* Czternaście butli z gazem o wartości 1.960 złotych skradziono (8/9 bm.) ze sta-

cji paliw *Auto-Gaz Reksio* w Zahutyniu. Sprawca urwał kłódkę zabezpieczającą metalowy stojak, z którego wyjął butle. Zważywszy, iż każda z nich ważyła 11 kilogramów, musiał się nieźle natrudzić...

Gmina Zarszyn

* Policja ustala okoliczności wypadku, do którego doszło (7 bm.) w Nowosielcach. Kierujący volkswagenem 44-letni Krzysztof B. z Bytomia, z nieustalonych przyczyn – na prostym odcinku drogi – zjechał do rowu, a następnie uderzył w drogowy przepust. Do szpitala trafiło troje pasażerów: 45-letnia Jolanta W. z Katowic, która doznała złamania lewego podudzia, oraz 48-letnia Bogusława G. i 50-letni Zenon M., którzy odnieśli obrażenia twarzy.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP namierzyli sześciu amatorów jazdy na podwojnym gazie. Głupota szczególnie drogo kosztować będzie – zatrzymanego na ul. Reymonta – 42-letniego Janusza T. z Sanoka. Z zawartością 2,079 promila alkoholu w organizmie kierował on daewoo, którym wjechał w prądowo zaparkowany pojazd tej samej marki. Identyfikacji poziomu alkoholu stwierdzono u 35-letniego Dariusza S. z gminy Sanok, który kierował polonezem na drodze w Pakoszwówce. Policjanci statystyki pijanych kierowców uzupełnili ponadto: dwaj rowerzyści – na ul. Dworcowej – 27-letni Łukasz H. (1,554) i na ul. Robotniczej – 35-letni Zenon S. (1,176); zatrzymany na ul. Królowej Bony – kierujący skodą 49-letni Mirosław W. z Warszawy (0,714) oraz namierzony w Bukowsku – 35-letni motorowerzysta Janusz R. (1,68).

Pozostaną w pamięci

Zarządowi i Członkom NSZZ Pracowników SZPG „Stomil Sanok” S.A. oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

śp. Henryka Kowalika
serdeczne podziękowanie składają

żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 2005 r. zmarł nasz były pracownik

Piotr Ambicki

Rodzinnie i bliskim składamy wyrazy szczerzego współczucia

Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. **Redaktor naczelny:** Czesław A. Skrobała. **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. **Redaktor techniczny:** Łukasz Kowalczyk. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Jolanta Ziobro. **Przygotowanie wydania internetowego:** Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródotyłów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskiecie lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. **Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 013 464 02 21. **Obróbka zdjęć:** FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitec, Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Stowarzyszenie Sejmiku Chłopów Polskich województwa podkarpackiego, obradujące 10 bm. w Sanoku – o czym informowaliśmy – wybrało statutowe władze oraz zadecydowało, że siedzibą sejmiku będzie gród Grzegorza. W posiedzeniu uczestniczył eurodeputowany Zdzisław Podkański, krajowy marszałek Sejmiku Chłopów Polskich.

Sejmik chłopski

Celem stowarzyszenia jest pomoc chłopom, warstwie społecznej liczącej ponad 30 proc. populacji mieszkańców naszego kraju. W wyniku zmian ustrojowo-społecznych chłopci przeżywają znaczny kryzys. Wynika on przede wszystkim z upadku przemysłu, zwłaszcza w małych i średnich miastach, a zatem masowej likwidacji miejsc pracy. Taka sytuacja niekorzystnie wpłynęła na pogłębiającą się pauperyzację ludności wiejskiej, której mieszkańcy znajdowali wcześniej zatrudnienie w przemyśle i w ten sposób, jako tzw. chłoporobotnicy, egzystowali na niewielkich gospodarstwach w tym regionie kraju. Swoistym panaceum na poprawę sytuacji ekonomicznej wsi miało być nasze wejście do Unii Europejskiej. Okazuje się jednak, że z unijnych dopłat nasze rolnictwo skorzystało jedynie z jednej czwartej środków w porównaniu z krajami piętnastki. Jednocześnie, w wyniku limitów wprowadzonych przez Unię, zahamowana została produkcja zbóż, ziemniaków, rzepaku, buraków cukrowych, żywności, owoców i warzyw, co wiele gospodarstw rolnych doprowadziło do bankructwa. Wysoko oprocentowane kredyty bankowe nie służą rolnikom, zaś podwyżka podatku VAT na materiały budowlane, a także stały wzrost cen energii elektrycznej i gazu, jedynie pogłębiają kryzys na wsi.

W związku z powyższym podstawowym celem Stowarzyszenia Sejmiku Chłopów Polskich jest wspieranie i pomoc rolnikom w przewyżczeniu trudności, na

jakie napotykają. Chodzi przede wszystkim o stworzenie dla nich możliwości w produkcji odnawialnych źródeł energii, w tym m.in. biopaliw.

Podczas sanockiego Sejmiku Chłopów Polskich wybrano wojewódzkie władze stowarzyszenia. Funkcję wojewódzkiego marszałka chłopów polskich powierzono Franciszkowi Gajewskiemu, reprezentującemu gminę Zarszyn. Wybrano również trzech wicemarszałków. Zostali nimi: Stanisław Fal (gmina Zagórz), Stanisław Stabryła (gmina Sanok) oraz Czesław Rogaliński (gmina Lesko). W skład wojewódzkiej komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Gacek z Sanoka, Mieczysław Cypczak (gm. Bukowski), Henryk Latusek (gm. Zagórz), Józefa Szajner (gm. Besko) oraz Andrzej Rychlicki (gm. Sanok). Do wojewódzkiej rady programowej wybrano: Grzegorza Persa (pow. Jasło), Grażynę Borek (gm. Zarszyn), Mariana Feresztyna (gm. Olszanica), Jerzego Bytniewskiego z Sanoka oraz Łukasza Knurka (gm. Besko).

Z uwagi na fakt, że najwięcej uczestników sobotniego sejmiku reprezentowało powiat sanocki, wybrano powiatowego marszałka i jego zastępców. Funkcję marszałka powiatowego powierzono Tadeuszowi Wojtasowi (gm. Sanok), zaś wicemarszałkami zostali: Henryk Jakiel (gm. Zarszyn) i Stanisław Lewicki (gm. Sanok).

(cz)

Obrazki z miasta

Mądrość natury



Oko naszego niestrudzonego obserwatora wypatrzyło tym razem ciekawie usytuowany znak drogowy, który znajduje się w wylotu ul. Cegielnianej przy ul. Jana Pawła II (vis a vis piekarni). Autor zdjęcia opatrzył je następującym komentarzem: *Szczęście, że matka natura zadbała o bezpieczeństwo na drodze. Zrzuciła listki z drzew, dzięki czemu znak wreszcie nam się ukazał. Co też ona wymyśliła wiosną, gdy pojawią się ponownie?... /k/*

Od kilkunastu dni prowadzona jest akcja protestacyjna w Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie, do której przyłączyli się również pracownicy sanockiego Oddziału. Wszystkie budynki firmy zostały oflagowane na znak sprzeciwu wobec planów reprivatyzacji PGNiG przez nowy rząd. Realizacja tych zamierzeń może znacząco obniżyć wartość akcji spółki i opóźnić ich przekazanie pracownikom.

Naftowcy protestują

Zarówno program rządu Marka Belki, jak i prospekt emisyjny PGNiG, które we wrześniu weszło na giełdę, gwarantowały przekazanie pracownikom spółki 15 procent akcji do 23 marca 2006 roku (w sześć miesięcy od debiutu giełdowego). Warunkiem było sprzedanie jednej akcji przez ministra skarbu, co uruchomiłoby całą procedurę. W międzyczasie zmienił się jednak rząd, a wraz z nim stosunek do przyjętego przez poprzedników programu. Coraz głośniej mówi się o zatrzymaniu prywatyzacji PGNiG, wycofaniu spółki z giełdy i nacjonalizacji części jej majątku. Tym samym związane z akcjami nadzieje pracowników mogą okazać się złudne.

– Na akcje czekamy od 1996 roku, kiedy firma została przekształcona w spółkę akcyjną. Teraz, kiedy wreszcie na dobre ruszył proces prywatyzacji i weszliśmy na giełdę, rząd podważa to wszystko i chce się wycofać w pół drogi. Z niepokojem obserwujemy to, co się dzieje. Wśród uprawnionych do otrzymania akcji ponad połowę stanowią emeryci. Te akcje są rekompensatą za ich długoletnią i prowadzoną często w bardzo trudnych warunkach pracę na rzecz firmy, do rozwoju której się przyczynili. Wydłużenie czasu emisji może sprawić, że wielu z nich w ogóle nie doczeka tej chwili – mówi Radosław Nowak, przewodniczący ZZ „Kadra”.

– Na zastanawianie się czy prywatyzacja PGNiG była błędem czy nie, jest już za późno – gra została uruchomiona i wszelkie próby zatrzymania akcji spotykają się z naszym ostrym sprzeciwem. Na razie oflagowaliśmy budynki, nie wykluczamy jednak zaostreżenia protestu – poprzez pikety i petycje, aż do strajku generalnego włącznie. Mam nadzieję, że do tego jednak nie dojdzie. Goszczący na centralnej Barbórze w Krośnie minister skarbu zadeklarował chęć podjęcia rozmów z przedstawicielami wszystkich central związkowych. Wezmą w nich także udział związkowcy ZZ Górników Naftowców oraz NSZZ „Solidarność”. Być może do spotkania dojdzie jeszcze przed świętami. To światło w tunelu, które daje nam nadzieję na zawarcie porozumienia z rządem – uzupełnia Ryszard Wąsowicz, przewodniczący MKZZ Górników Naftowców.

/joko/

Pamięć i modlitwa

W 24. rocznicę stanu wojennego w kościele pw. Przemienienia Pańskiego została odprawiona msza św. w intencji ojczyzny i ofiar stanu wojennego, w której uczestniczyły poczty sztandarowe „Solidarności” z największych sanockich zakładów pracy: Autosanu, Stomilu i Nafty oraz zarządu regionu. Eucharystię koncelebrowało pięciu kapłanów, w tym ks. prałat Adam Sudół, Honorowy Członek „Solidarności”. Homilię wygłosił ks. Andrzej Skiba, proboszcz parafii farnej, który nawiązał do najnowszych badań opinii publicznej, z których wynika, że aż 49 proc. Polaków uważa wprowadzenie stanu wojennego za słuszne. Po mszy świętej przedstawiciele NSZZ „S”, PIS i LPR złożyli kwiaty po tablicą upamiętniającą Gólgotę Wschodu. Następnie w Zajeździe Muzeum odbyło się rocznicowe spotkanie. Uczestnicy próbowali ocenić to, co się wydarzyło 13 grudnia 1981 r. z perspektywy 24. lat. Głos zabierali m.in. znani działacze z tamtego okresu Jacek Sieniawski i Władysław Szulc.

(z)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna drzwi
Tylko w grudniu dodatkowy **EXTRA RABAT**
nawet do 10%
za realizację w przyszłym roku
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 013 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax 013 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Upzejmie informujemy pacjentów o zmianie lokalizacji gabinetów lekarskich od 1 stycznia 2006 r.
PRZYJMujemy PRZY ULICY KOCHANOWSKIEGO 25
Agnieszka Siwek specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Poniedziałek – 18.00-20.00
środa – 18.00-20.00
Beata Kot specjalista ginekolog-położnik
wtorek – 16.00-18.00
czwartek – 16.00-18.00

Akcja „jeden procent” dla szpitala

Nasze pieniądze na nasze potrzeby

Kończy się rok, co oznacza, że już niedługo zaczniemy rozliczać się z fiskusem. Obowiązująca ustawa podatkowa zezwala na zagospodarowanie 1 proc. wyliczonego podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego – zamiast do kasy państwowej możemy przeznaczyć je na realizację wybranego przedsięwzięcia.

W ostatnim czasie mieszkańcy Sanoka i powiatu przekazali znaczące kwoty na rzecz fundacji „Szpital”. Pozwoliło to na zamontowanie i uruchomienie rezonansu magnetycznego, a w 2005 roku tomografa komputerowego, nie licząc innego sprzętu medycznego. – A zatem nasze pieniądze pozostały w powiecie sanockim. Dzięki ich właściwemu zagospodarowaniu znacząco został podniesiony poziom diagnostyki i usług medycznych – podkreślają przedstawiciele fundacji „Szpital” w przekazanym do redakcji apelu, zaznaczając, że fundacja od lat podejmuje działania w tym zakresie.

W tym miesiącu ruszyła kolejna akcja informacyjna związana z możliwością przekazania 1 proc. rocznego podatku na rzecz szpitala. Fundacja przygotowała afisze i ulotki, kierując do wszystkich mieszkańców Ziemi Sanockiej gorącą prośbą, aby pamiętali o potrzebach rodzimej placówki podczas rocznego rozliczenia z fiskusem. W bankach i punktach kasowych można otrzymać blankiety na przekazanie darowizny, a w razie wątpliwości przy wypełnianiu PIT-ów – skorzystać z nieodpłatnej pomocy we wszystkich biurach rachunkowych oraz urzędach gmin i miast powiatu sanockiego. Również wszystkie wpłaty na konta bankowe fundacji są nieodpłatne.

– Zróbmy wszystko, aby nasze pieniądze przeznaczone zostały na nasze potrzeby – apeluje zarząd fundacji „Szpital”.

Z kart najnowszej historii

Przypominamy, że w najbliższy poniedziałek (19 bm.) o godz. 9.00 w Klubie Górnika rozpocznie się niezwykle ciekawa konferencja naukowa *Powiat sanocki w latach 1944-1956* zorganizowana przez Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie i sanockie Muzeum Historyczne. Wykłady wygłoszą: Jakub Izdebski (IPN) – *Sytuacja społeczno-gospodarcza w powiecie sanockim w latach 1944-1956* (g.9.10), ks. dr Henryk Borcz (Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu) – *Dekanat sanocki w latach 1944-1956* (g.9.30), Paweł Fornal (IPN) – *Rada WiN Sanok 1945-1949* (g.9.50), Andrzej Romaniak (MH) – *Powstanie, działalność i likwidacja oddziału partyzanckiego Antoniego Żubryda 1945-1949* (g.10.10), dr Krzysztof Kaczmarski (IPN) – *Ludzie sanockiej bezpieki 1944-1956* (g.10.30), dr Janusz Borowiec (IPN) – *Wieżenie i areszt PUBP w Sanoku 1944-1954* (g.11.20), dr Robert Witalce (IPN) – *Działalność UB wobec podziemia ukraińskiego 1944-1947* (g.11.40), Dariusz Byszuk (IPN) – *Komenda Powiatowa MO w Sanoku 1944-1954* (g.12.00), Mariusz Krzysztofiński (IPN) – *PPR w powiecie sanockim 1944-1948* (g.12.20), Tomasz Berezka (IPN) – *Kolektywizacja wsi w powiecie sanockim* (g.12.40).

/jot/



Dzięki społecznej mobilizacji w ubiegłym roku udało się zainstalować w Sanoku rezonans magentyczny – trzecie tego typu urządzenie na Podkarpaciu (na zdjęciu pamiętny moment rozruchu), a od tego roku mamy tomograf komputerowy.

JOLANTA ZIOBRÓ

Liczne grono wielbicieli muzyki i śpiewu sakralnego zgromadził koncert pt. „Zdrowaś bądź Maryja”, który odbył się w kościele franciszkańskim Podwyższenia Krzyża Świętego. Koncert ten zapoczątkował drugą edycję festiwalu organowo-kameralnego pt. „Muzyka Młodych u Franciszkanów”. Impreza, adresowana głównie do młodej publiczności, w zamierzeniach organizatorów ma spełniać rolę kulturotwórczą i edukacyjną.

W kameralnym klimacie

W ramach pierwszej edycji, zapoczątkowanej w 2004 r., osiem koncertów odbyło się w kościele franciszkańskim św. Marii Magdaleny w Przemyślu; w tym roku – z przyczyn niezależnych od organizatorów – festiwal został przeniesiony do Sanoka. Jego kierownikiem jest o. Jacek Wójtowicz, a funkcję opiekuna artystycznego pełni Wanda Falk, wykładowca krakowskich uczelni – Akademii Muzycznej i Papieskiej Akademii Teologicznej.



Kwartet wokalny „Triplum”.

Z uwagi na specyfikę i estetykę brzmieniową oraz nie najlepszy stan zachowania zabytkowych, jednomanualowych organów sanockich, organizatorzy zmienili nieco profil koncertów, proponując słuchaczom program z wyraźną przewagą muzyki kameralnej. W czasie koncertu, który odbył się 3 grudnia, artyści śpiewali pieśni, m. in. „Chorał gregoriański”, „Zdrowaś bądź Maryja”, „Salve Regina”, „Bogurodzicę”, „Bądź wiesioła Panno Czysta”, „O wsłepietaja Mati” oraz wykonywali utwory J. Podbielskiego, G. P. da Palestriny, T. de Vittoriego, J. S. Bacha, G. Cacciniego, F. Mendelssohna-Bartholdy’ego, St. Moniuszki. Na organach zagrał Łukasz Kmiecik – znany krakowski muzyk, organista przy kolegiacie akademickiej św. Anny, a część kameralną koncertu wypełnił śpiew Męskiego Kwartetu Wokalnego „Triplum”, specjalizującego się głównie w wykonywaniu muzyki dawnej i zabytków literatury muzycznej, szczególnie polskiej.

(oprac. z)

Zanim pójda pod młotek

Na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej można oglądać obrazy i fotografie, które zostaną zlicytowane podczas aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zaplanowanej na niedzielę 8 stycznia. Jak poinformowała nas Anna Strzelecka, pod młotek pójda prace artystów regionalnych, które opatrzone ceną wywoławczą – można już odnaleźć pod adresem biblioteka.sanok.pl/www/index.html lub wosp.sanok.prox.pl. – Jak do tej pory prace przekazali nam Zdzisław Twardowski, Elżbieta Wesolkin, Siergiej Michajłow z Ukrainy, Jan Kuchta ze Słowacji, Paulina Głownia, Zbigniew Osenkowski, Agnieszka Twardak, Iwona Jankowska-Kozak, Dorota Stafaj, Arkadiusz Komski, Marian Kraczkowski, Paweł Strzelecki, Zofia Kaliniecka, Maria Anna Pilszak, Maria Kępa, Maria Szczepkowska-Szul, Anitta Rotter-Pucz, Maria Maliczowska, Małgorzata Twardzik-Wilk oraz burmistrz miasta i osoby prywatne. Lista nie jest zamknięta, bo cały czas dary od artystów jeszcze napływają – podkreśla nasza rozmówczyni. – Przekazanie dzieł na rzecz WOŚP potwierdzili także: Leon Chrapko, Zdzisław Pękalski, Krzysztof Niedźwiecki, Henryk Wichniewicz, Tomasz Mistak. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy!

(z)

Po orkiestrze hokejowej, która w ubiegłym tygodniu pięknie zagrała na Torsanie, w najbliższą niedzielę (godz. 14.00) w ZS3 da koncert orkiestra siatkarska. Po turnieju odbędzie się jeszcze konkurs rzutów do kosza, w którym nagrodę główną stanowi beczka piwa. Fanów rozrywek o nieco mniej sportowym charakterze ucieszy zapewne koncert orkiestry metalowej w Klubie Rudera. Tu właśnie 27 grudnia (wtorek) o godz. 19.00 sanocki sztab WOŚP organizuje imprezę, w ramach której wystąpią zespoły: PRELUDIUM, NEOLITH oraz VALINOR. Bilety w cenie 10 złotych do nabycia w klubie przed koncertem.

/joko/

Malarstwo sanoczanki w Pasażu

Martwe natury, kompozycje kwiatowe, pejzaż miejski – zwłaszcza urokliwie zaufki Sanoka, a nawet sceny rodzajowe, to tematy obrazów olejnych Elżbiety Wesolkin, której wystawa jest czynna w Galerii „Pasaż” w Iwoniczu Zdroju. Wystawę sanoczanki można oglądać do 24 bm. Z powodu choroby personelu czas jej otwarcia został skrócony do godz. 14.30-17.30. Szerzej o malarstwie Elżbiety Wesolkin, autorstwa Jana Tulika, przeczytają czytelnicy w jednym z najbliższych wydań tygodnika.

□

Dyrekcja i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku serdecznie dziękują wszystkim sponsorom, którzy wspomogli i jednocześnie umożliwili nam przeprowadzenie akcji:

„ZOSTAŃ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM”

Podziękowania należą się:

FIRMIE „AVANTI”, PODKARPACKIEMU BANKOWI SPÓŁDZIELCZEMU, SKLEPOWI „PEGAZ”, PIEKARNI JADCZYNYN, PSS – SKLEPOWI „DWÓJKA”, NAUCZYCIELOM I UCZNIOM ZS NR 2 W SANOKU

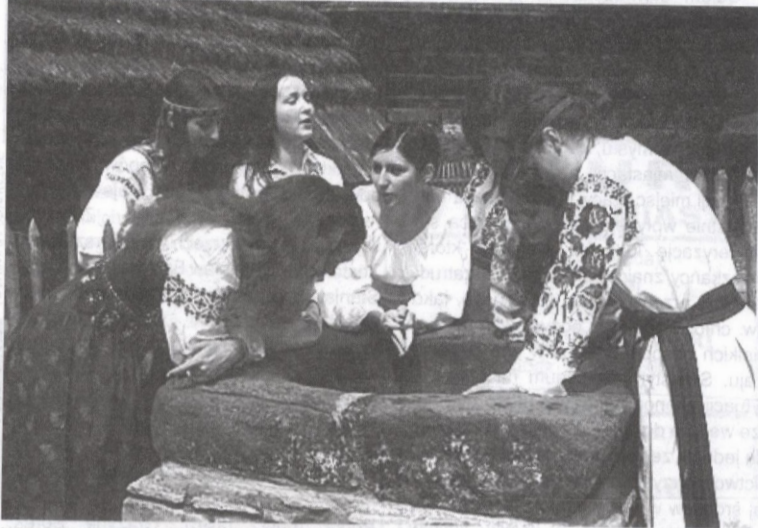
W tym roku przyjechało nań ponad 200 wykonawców z kraju i zagranicy. Aby uświadomić sobie, jak silna była konkurencja, wystarczy powiedzieć, iż do konkursu otwartego jury zakwalifikowało zaledwie jedenastu z nich, w tym sanockie Widymo – jedyny zespół śpiewający a cappella.

– Konkurs miał naprawdę wysoki poziom – to było świetne, profesjonalne granie. Nie liczyliśmy na żadną nagrodę, to było zaskoczenie. Zawsze, kiedy śpiewamy, staramy się dać z siebie wszystko i sprawić słuchaczom radość. Bo piękny śpiew to dar dany od Boga, który powinien wszystkich cieszyć. Nie śpiewamy dla żadnego materialnego dobra – to potrzeba ducha. W Lublinie wykonałyśmy pięć utworów z regionu Podkarpacia – po polsku i ukraińsku – w tym dwie stare koledy. Bardzo się podobały. Wiele osób przyszło potem z gratulacjami, pytając o nazwę zespołu, stroje, a nawet o to, czy czasem nie jesteśmy siostrami. Rzeczywiście jesteśmy trochę do siebie podobne, choć ja mogłabym być mamą reszty dziewczyn – mówi ze śmiechem Marianna Jara. – Widymo znaczy w języku starsłowiańskim „wiemy, znamy”. Dla żartu czasem tłumaczę to jako „wiedźmy” – teraz „wiedźmy z Sanoka”, a regionalne stroje pochodzą z moich własnych zbiorów i są bardzo stare, niektóre mają nawet ponad sto lat. Pytano też, dlaczego występujemy boso? A dlatego, że nie mamy jednolitych butów, które pasowałyby do strojów, lepiej więc boso, choć w zimie nie jest to za dobre. Możemy w końcu dorobimy się i butów...

Za zajęcie 3. miejsca zespół występujący w składzie: Marianna Jara, Katarzyna Glinianowicz, Marta Rewak, Susanna Jara, Justyna Krasula, Ksenia Mielnik, Ewa Paclawska, Iwona Szalankiewicz oraz Angela Gabor i Ewa Korab (dwie ostatnie nie pojechały do Lublina ze względu na uczelniane zajęcia) otrzymał dyplom

Folkowy sukces Widymo

Informacja ta ucieszy na pewno wszystkich sympatyków i fanów grupy Widymo – w Sanoku i daleko poza jego granicami. Założony i prowadzony przez Mariannę Jara zespół zdobył 3. nagrodę (1. nie przyznano) podczas XV Festiwalu Muzyki Ludowej Mikołajki Folkowe 2005 w Lublinie. Dla każdego, kto choć trochę interesuje się folkiem, sama nazwa imprezy mówi wszystko – organizowany przez Akademickie Centrum Kultury UMCS i Orkiestrę Świętego Mikołaja festiwal należy do najbardziej prestiżowych w kraju.



Widymo podczas sesji fotograficznej w sanockim skansenie.

1.500 złotych, które zostaną przeznaczone na okładkę płyty. – Mamy gotowy materiał, nagrany w ubiegłym roku dzięki pomocy ludzi z Gdańska i TVP 3, ale wciąż brak nam pieniędzy na wydanie krążka. Potrzeba na to 6 tys. złotych – 2 tys. prze-

kazał nam Elcom, ale reszty nie mamy, więc i płyta musi czekać. Może teraz znajdą się jacyś sponsorzy, którzy zechcą nam pomóc – mówi z nadzieją Marianna. My też mocno w to wierzymy – temu zespołowi naprawdę warto pomóc. /joko/

Widymo – poza kierującą nim Marianną Jara – tworzy dziewięć dziewcząt narodowości polskiej i ukraińskiej o różnych wyznaniach (prawosławie, grekokatolicyzm, rzymskokatolicyzm). Wszystkie są studentkami, stąd więc próby odbywają się okazjonalnie. Działający początkowo pod auspicjami PWSZ zespół od trzech lat funkcjonuje przy sanockim oddziale Związku Ukraińców w Polsce. W repertuarze ma wiele starych pieśni ludowych z regionu Karpat, śpiewanych w kilku językach i rozłożonych najczęściej na 6-8 głosów.

Zapachniało świętami

We wtorkowe przedpołudnie (13 bm.) w gościnnych progach Klubu Górnikarozczyście otwarto wystawę Tradycje Świąt Bożego Narodzenia, zorganizowaną już po raz dziewiąty przez Gminny Ośrodek Kultury w Sanoku. Z roku na rok cieszy się ona coraz większym powodzeniem, zarówno u widzów, jak i rękodzielników – tym razem swoje prace wystawiło 39 artystów z Sanoka i okolic, a także z Leska, Iwonicza, Przysietnicy i Rzeszowa. Oprócz stałych wystawców pojawili się też całkiem nowi, którzy po raz pierwszy zdecydowali się wziąć udział w imprezie.

Choinkowe ozdoby z bibuły, piórek, koralików i słomy, piękne hafty i wyszywane krzyżkami obrazy, kolorowe witraże i pająki, ręcznie zdobione kartki świąteczne i misterne frywolitki, wdzięczne aniołki i całe szopki – trudno oddać słowami bogactwo i urodę prezentowanych prac. Było nie tylko co oglądać, kupować, ale i smakować – organizatorzy częstowali przybyłych kapuśniaczkami i ciasteczkami, a największe łasuchy mogły się zopatrzyć w świąteczne wypieki gospodyń z Lalina. Wszyscy rękodzielnicy otrzymali dyplomy z podziękowaniami, usłyszeli też wiele ciepłych słów od Krystyny Kałary – dobrego ducha i koordynatora GOK-owskich wystaw. Świąteczny klimat dopełniła inscenizacja Wigilii zaprezentowana przez dzieci z Niepublicznej Szkoły w Lalinie oraz koledy kapeli Kamraty. Wystawę można zwiedzać jeszcze dzień do godz. 17.00. /jot/



Wśród zwiedzających byli również uczniowie SP1.

Małopolska
Lesser Polish
architektura
Architecture
drewniana
in Wood

Bosz na święta

Małopolska architektura drewniana to nowy album wydawnictwa Bosz, przedstawiający najpiękniejsze i najciekawsze zabytkowe drewniane budowle, znajdujące się na obszarze województwa małopolskiego.

Fotografie Piotra Witostawskiego i Michała Grychowskiego prowadzą czytelnika po malowniczych regionach Małopolski, ukazując piękno architektury drewnianej i sztuki zdobniczej kościołów, cerkwi i budynków mieszkalnych, urodę detalu i kunszt dawnych cieśli. Na 167 fotografiach ukazano kilkadziesiąt obiektów, w tym również zabytki wpisane na listę Światowego Dziedzictwa kultury UNESCO. Za sprawą tych zdjęć, a także dzięki fachowym komentarzom Joanny Daranowskiej-Lukaszewskiej album – przygotowany w języku polskim i angielskim – staje się niepowtarzalnym spotkaniem z częścią naszego historycznego i kulturowego dziedzictwa.

oprac. /j/

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 20 grudnia 2005 r. od godziny 7.00 do 15.00.

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w dniu 19 grudnia po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

Wory pełne prezentów

Już po raz trzynasty uczniowie I LO przynieśli dzieciom radość, organizując swoją wyjątkową akcję „Mikołaj”. Aż piętnaście barwnych mikołajowych korowodów odwiedziło rekordową liczbę 310 (!) maluchów i tych nieco starszych. – *Początkiem listopada rozpoczęliśmy zbierkę zabawek i słodczy pod czujnym okiem naszej szkolnej pedagog pani Katarzyny Nowak, koordynatora akcji. Przychylność sponsorów oraz dochód ze sprzedaży tomików poezji sprawiły, że worki były wypełnione po brzegi prezentami – poinformowała nas Agnieszka Stach. Na same słodycze udało się zebrać 3,2 tys. zł! Szóstego grudnia licealiści dotarli z paczkami w najodleglejsze zakątki miasta, pod wszystkie wskazane adresy (na zdjęciu jedna z grup). Wszędzie przyjmowano ich z wielką radością. Dla wielu dzieci była to jedyna wizyta świętego Mikołaja w domu... – Młodzież świetnie się bawiła, a zarazem otwierały jej się oczy na biedę, jakiej nie brakuje wokół, często po sąsiedzku. Myślę, że była to dla nich ważna lekcja – zauważa ks. Wiesław Siwiec, pomysłodawca tego sympatycznego zamieszania.*



ARCHIWUM ILO

O prezentach dla najbardziej potrzebujących dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 pomyślała młodzież z II LO. Akcję koordynował samorząd (Malwina Knurek, Anna Wanieliśta, Kamil Wojtas, Łukasz Kot, Bartosz Kielar). – *Udało nam się zebrać wśród uczniów aż 600 zł na drobne upominki i słodczy; część osób przyniosła też zabawki – opowiada Ania. W dniu św. Mikołaja przedstawiciele młodzieży, pedagog szkolny Małgorzata Lorenc i opiekunka samorządu Agnieszka Grzebińska – i oczywiście sam święty – rozdali prezenty dla czterdziestu uczniów nauczania początkowego z „dwójki”. Radość maluchów była ogromna, a uśmiech na ich twarzach zrekompensował trud poniesiony przez młodych organizatorów. Spotkanie zakończyło się wspólnym oglądaniem prezentów i zabawą połączoną z degustacją pysznych ciasteczek, przygotowanych przez uczennice z sanockiego „ekonomika”. Nie zabrakło też pamiątkowej fotki (poniżej).*



ARCHIWUM ILO

Jak co roku nie zawiedli słuchacze Zespołu Szkół Medycznych, organizując kolejne – niezwykle udane i cieszące się dużym uznaniem w lokalnym środowisku – imprezy integracyjne dla osób niepełnosprawnych. Tym razem ich przyczynkiem stały się popularne andrzejki i mikołajki.

W przygotowanej wspólnie z TPD zabawie andrzejkowej wzięło udział 30 dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego (na zdjęciu). W jesszce okazalnym gronie świętowano z tej okazji w sanockim Olimpie. Impreza zgromadziła 150 uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z ul. Ogrodowej i Robotniczej oraz Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej w Zagórze. Nie zabrakło wróżb z lanego wosku, licznych konkursów z nagrodami, radosnych piosenek i słodkiego poczęstunku.

Dzięki uczniom sanockiego „medyka” (a konkretnie: słuchaczom I roku kierunku opiekuńcza) do podopiecznych WTZ-ów zawitał także 6 grudnia św. Mikołaj, któremu asystowały urokliwe aniołki. Emocje sięgnęły zenitu, gdy okazało się, że święty przyniósł w darze nie tylko życzenia, ale i podarki. Podziękowaniem za drobne prezenty przygotowane przez młodzież były wierszyki i piosenki oraz wspólnie wykonana na pożegnanie piękna kołoda.



ARCHIWUM SZMED

Ku zadowoleniu organizatorów wszystkie imprezy integracyjne okazały się bardzo udane i przyniosły wiele radości ich uczestnikom. Spora w tym zasługa darczyńców i sponsorów, którym należą się wielkie brawa za okazane serce.

(z), /jot/

Jubileusz z patronem w tle

Górnicka orkiestra dęta, liczne grono znamienitych gości, mnóstwo życzeń i gratulacji, bogaty program artystyczny, wreszcie smakowity poczęstunek – tak w największym skrócie można opisać uroczystości jubileuszowe w Zespole Szkół w Strachocinie, gdzie obchodzono niedawno 30-lecie nadania imienia Ignacego Łukasiewicza i 10-lecie przekazania placówki sztandaru ufundowanego przez sanockich naftowców.

Wybór patrona nie był przypadkowy – Strachocina od lat związana jest z przemysłem naftowym, niegdyś posiadała całkiem niemałe złoża gazowe, które z powodzeniem eksploatowano, dziś znajduje się w niej jeden z większych podziemnych magazynów gazu ziemnego w Polsce. Któż więc byłby bardziej godzien tytułu patrona miejscowej szkoły niż pionier przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz? – *Nie tylko wielki wynalazca i przemysłowiec, ale także gorący patriota i wrażliwy na potrzeby innych społecznik – podkreślał pełniący rolę gospodarza dyrektor Andrzej Cecuła. A naturalną konsekwencją wyboru patrona było nawiązanie współpracy z sanocką Naftą oraz miejscowym oddziałem Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego. Jej efektem jest m.in. ufundowany przez górnicką brać sztandar szkoły, doraźna pomoc w zakupie pomocy dydaktycznych, organizowana wspólnie Spartakiada im. I.Łukasiewicza oraz udział sanockich naftowców w najważniejszych dla placówki uroczystościach.*

Goście, w gronie których znaleźli się także parlamentarzyści, przedstawiciele Zarządu Głównego SNTIITPN, lokalnych władz, Kuratorium Oświaty w Rzeszowie oraz zaprzyjaźnionych szkół noszących imię Łukasiewicza (z Humnisk, Czarnej, Jodłówki, Ropieńki i sanockiego ZS nr 5)



Popisy akrobaticzne „zerówkowiczów” na scenie Domu Kultury w Strachocinie.

– po okolicznościowej mszy św. – obejrzeli multimedialną prezentację miejscowości i szkoły, zapoznając się z jej bazą techniczną, osiągnięciami, ale i najpilniejszymi potrzebami. Do tych ostatnich odniósł się były uczeń – poseł Marian Daszyk.

– *Grzeczną mamy dziś młodzież, bo ja na jej miejscu pewnie bym się zbuntował i nie chciał chodzić do szkoły bez sali gimnastycznej – stwierdził parlamentarzysta, uśmiechając się do wójta. Goście byli jednak i tak pod dużym wrażeniem*

wyglądu i wyposażenia placówki, którą wybudowano przed ośmiu laty – po wybuchu gazu w starym budynku szkoły. Z niekłamnym zachwytem podziwiali też przygotowany przez uczniów program artystyczny (podały się zwłaszcza humorystyczne scenki obyczajowe z wykorzystaniem gwary oraz popisy akrobaticzne w wykonaniu „zerówkowiczów”), po zakończeniu którego gościnni gospodarze podjęli ich smakowitym poczęstunkiem.

/joka/

Znakomicie rozwija się współpraca Zespołu Szkół nr 1 z Akademią Hotelowych Usług w Humennem. Dzięki stworzonemu w ramach programu *Leonardo da Vinci* projektowi – koordynowanemu przez Agatę Wójcik, nauczycielkę przedmiotów gastronomicznych, oraz wicedyrektor Alinę Lipkę – uczniowie obydwu placówek mogą uczestniczyć w dwustronnej wymianie.

Same korzyści

Na czterotygodniowym stażu przebywała ostatnio w naszym mieście 10-osobowa grupa słowackich adeptów hotelarstwa (w tym samym czasie podobna ekipa z rodzimego Technikum Hotelarskiego wyjechała na staż do Humennego). Głównym celem wymiany było zdobycie nowych doświadczeń i doskonalenie zawodowe w zakresie organizacji usług gastronomicznych i hotelowych. Goście – wspólnie ze swymi sanockimi kolegami po fachu – pracowali w Hotelu *Jagiellońskim* i Hotelu *Sanlux*, m.in. na sali konsumsckiej, gdzie uczestniczyli w przygotowaniu i obsłudze bankietów. W celu poszerzenia umiejętności językowych w zakresie słownictwa zawodowego oraz wiedzy na temat żywienia i przygotowania potraw kuchni polskiej, młodzież słowacka brała także udział w lekcjach podstaw żywienia i technologii gastronomicznej.

– *Realizacja programu wpłynęła korzystnie na rozwój młodzieży, wzbogaciła jej wiedzę i zainteresowania, rozbudziła postawy przyjaźni i tolerancji, poszerzyła też horyzonty myślowe. Mam nadzieję, że nasze szkoły będą nadal rozwijać partnerską współpracę, realizując kolejne projekty finansowane przez Unię Europejską – stwierdziła dyrektor Maria Pospolita.*

oprac. /k/

Historia kolei w Zagórze

Tak brzmi tytuł wystawy uroczystie otwartej w miejscowym Gimnazjum nr 2. Można na niej zobaczyć m.in. oryginalne świadectwa uprawniające do wykonywania zawodu maszynisty z 1906 i 1913 roku, przedwojenne guziki, symbole parowozów z okresu zaborów, rozkłady jazdy, elementy wyposażenia nastawni, telegraf, telefony, latarki, a także sporo archiwalnych zdjęć.



Ozdobą wernisazu była „kolejowa” inscenizacja zaprezentowana przez członków szkolnego kółka teatralnego.

Większość eksponatów pochodzi ze zbiorów niezującego już Tadeusza Kurasia, byłego dyżurnego ruchu w Zagórze, gromadził je również Andrzej Czapor, Jan Baraniewicz, Zbigniew Migalski, Jerzy Tarnawski oraz gimnazjaliści. Wiedzą merytoryczną służyli emerytowani maszyniści Mirosław Chomiszczak i Eugeniusz Jaworski. Ostateczny kształt stałej ekspozycji nadała Maria Wańcowiat, nauczycielka historii, przy wydatnej pomocy innych pracowników szkoły. W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele zagórskich władz z burmistrzem Jackiem Zajęcem, który był inicjatorem powstania wystawy. Stała się ona pretekstem do rozpoczęcia przez uczniów badań nad historią kolei w Zagórze, zwłaszcza w czasie II wojny światowej i latach powojennych. Ich podsumowanie nastąpi w czerwcu na uroczystym spotkaniu młodzieży z kolegami.

/jot/

Z okazji „Roku fizyki”, przypadającego na 2005 r., uczniowie Gimnazjum nr 4 przygotowali spektakl multimedialny „Sąd nad energią jądrową”.

Premierowy występ w Sanockim Domu Kultury okazał się na tyle ciekawy, że zaowocował kolejnymi. Wkrótce młodzi aktorzy z G4 przygotowali prezentację dla szkół ponadgimnazjalnych, pojechali również do Dydni i Niebocka. W spektaklu brali udział: Bartek Bał (sędzia), Monika Sochacka (obrońca), Magda Szczudlik (prokurator), Maciek Tymoczko, Bartek Prodziewicz, Dagmara Dębińska, Bernadetta Kędra, Agnieszka Bartkowska, Krzysztof Pielech, Zofia Tarnawczyk, Rafał Ślusarczyk, Żaneta Pytlowana, Anita Ślusarczyk, Agnieszka Knurek, Patrycja Wójtowicz, Brygida Biega, Mateusz Biega, Maciek Ambicki, Tomasz Sądelski oraz absolwenci G4 Piotr Balik i Bartek Bukład (obecni uczniowie ILO). Pomysłodawcą całości i opiekunem uczniów był nauczyciel fizyki Lech Szamrej.

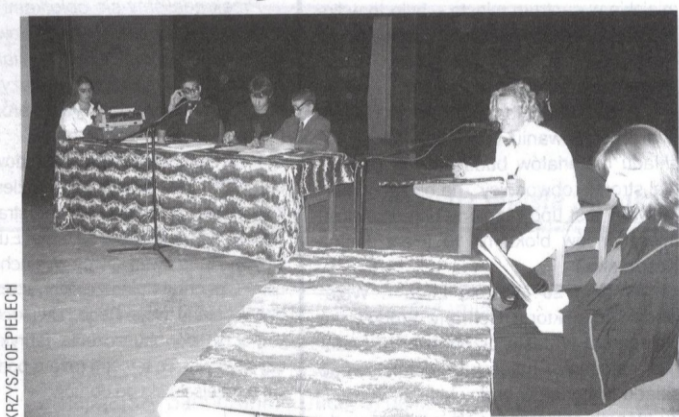
Piotr Balik

Plastyczne talenty

Szkoła Podstawowa nr 3 była organizatorem międzyszkolnego konkursu plastycznego „Barwy jesieni”. Po ilości nadesłanych prac można sądzić, że cieszył się on dużym zainteresowaniem dzieci ze szkół podstawowych Sanoka i okolic.

Przeprowadzeniem konkursu oraz przygotowaniem krótkiego montażu słowno-muzycznego poświęconego jesieni zajęły się panie: Barbara Koryto, Barbara Kosztolowicz, Jolanta Pałys, Elżbieta Kuzicka i Anna Łakos. (bk)

Fizyka i teatr



KRZYSZTOF PIELECH

A oto autorzy najpiękniejszych prac:

I miejsce – Martyna Hus, Sylwia Czapor, Małgorzata Kuczma (Czerteż), Paulina Cipora (Zahutyń);
 II miejsce: Bartłomiej Domański, Liza Szybka (Czerteż), Wioletta Zubel (Zahutyń), Tomasz Kosztolowicz (Sanok);
 III miejsce – Oskar Harpula, Kinga Waclawska (Sanok), Marta Wójcik, Dominika Polańska, Gabriela Wójcik (Trepca), Angela Żytka (Zahutyń).

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Mieszkańcy bloku nr 10 przy ul. Kopernika (nazwiska znane redakcji TS)

Po przeczytaniu listu mieszkanki bloku nr 10 przy ul. Kopernika ponownie przeanalizowałem pismo mieszkańców tego budynku z dnia 10 września 2005 r., skierowane do Redakcji „Tygodnika Sanockiego”, które otrzymałem do wiadomości. Wprawdzie mieszkańcy oczekiwali na odpowiedź władz miasta, jednak jednocześnie listę z podpisami wysłali tylko do Redakcji gazety. Nie wskazali również osoby upoważnionej do odbioru korespondencji. W tej sytuacji, zważywszy ponadto, iż większość tematów poruszonych w piśmie nie dotyczyła spraw, których załatwienie należy do kompetencji tut. Urzędu, nie udzieliłem odpowiedzi, przy pomocy tamów Tygodnika Sanockiego.

Mimo, iż nadal uważam, że korespondencja urzędu winna być prowadzona pomiędzy stronami w formie pism a nie na łamach prasy, postanowiłem ustosunkować się do spraw poruszanych przez mieszkańców przedmiotowego budynku. Decyzję w sprawie lokalizacji, tzw. Obwodnicy (ul. Dmowskiego, Staszica, Królowej Bony) zapadły, jak zresztą zaznaczają to mieszkańcy, w latach siedemdziesiątych. Były one na pewno zgodne z obowiązującymi wtedy uormowaniami prawnymi. Aktualnie nie byłoby możliwe usytuowanie tego rodzaju drogi o tak dużym natężeniu ruchu w tak bliskiej odległości od budynku, w dodatku bez jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Jednak droga funkcjonuje i jest źródłem bardzo dużej uciążliwości w szczególności dla mieszkańców bloków Kopernika 10 i Heweliusza 1. Zdajemy sobie z tego sprawę, jednak możemy jedynie monitorować do zarządcy drogi, którym jest (o czym też wiedzają mieszkańcy) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Oddział w Rzeszowie, Rzeszów, ul. Legionów 20.

Nasze interwencje nie przyniosły jednak oczekiwanych efektów. Podczas ostatniego przeprowadzonej rozmowy z Dyrektorem GDDKiA otrzymałem jednoznacznie odpowiedź, iż z uwagi na brak środków finansowych, nie zostaną wykonane ekrany akustyczne wzdłuż „obwodnicy” na wysokości bloku nr 10 przy ul. Kopernika oraz bloku przy ul. Heweliusza 1.

Miasto z własnych środków nie może wykonać tych prac, ponieważ „obwodnica” jest drogą krajową. Stąd wszelkie obowiązki związane z jej utrzymaniem spoczywają na GDDKiA Oddział w Rzeszowie. Również i obowiązek utrzymania tej drogi w należytym porządku.

Miasto sprząta i utrzymuje drogi miejskie (226 ulic), przeznaczając na ten cel rocznie prawie 1.5 mln. złotych. Nie mamy możliwości, zresztą byłoby to naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, utrzymać pozostałych kategorii dróg, a mianowicie dróg krajowych i powiatowych.

Przypominam, że decyzję o podziale dróg podjął Sejm stosowną ustawą, i stwierdzenie autora, że „nie obchodzi nas, czy to jest droga krajowa, miejska czy inna”, nie zmienia tej rzeczywistości.

Ustosunkowując się do rzekomego, codziennego polewania rynku przed urzędem miasta, informuję, iż w roku bieżącym, w ramach prac związanych z utrzymaniem czystości, polewane były dwukrotnie ulice miejskie w centrum miasta – było to w lipcu, podczas największych upałów. Na tę okoliczność zostały wystawione przez wykonawcę faktury.

Dodatkowo informuję, iż o prowadzonym postępowaniu w sprawie lokalizacji składu materiałów budowlanych po drugiej stronie „obwodnicy”, na bieżąco informowany jest upoważniony przedstawiciel mieszkańców bloku nr 10 (Pani Janina Kasperska).

W dniu 20 kwietnia 2005 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Jaśle przeprowadził badania natężenia hałasu przedmiotowego składu materiałów budowlanych, w wyniku których stwierdzono, iż emitowany do środowiska hałas jest nierozróżniamy z tłem z uwagi na wysokie tło hałasu komunikacyjnego z ul. Dmowskiego.

Termin wydania przez Burmistrza Miasta decyzji o przywróceniu poprzedniego sposobu zagospodarowania upływa z dniem 4 kwietnia 2006 r.

Z up. Burmistrza
mgr inż. arch. Stanisław Czernek
Z-ca Burmistrza

OKYTA MI WSPOMNIENIA I POWROTY

O powrotach do rodzinnego gniazda

Zdzisław Beksiński w Muzeum Historycznym w Sanoku, to tytuł książki pióra Wiesława Banacha, która jeszcze „ciepła”, zaledwie kilkadziesiąt godzin temu opuściła krośnieńską drukarnię Zbigniewa Jaskulskiego. – Jest to moja bardzo osobista książka, nie podręcznik historii sztuki o Beksińskim, napisana w momencie, kiedy nadal mam przed oczami obraz z wejścia do mieszkania 26 lutego br., w którym zaledwie trzy dni wcześniej został zamordowany artysta – zwierzył się autor publikacji, utrzymujący przyjacielskie kontakty z malarzem przez ponad trzydzieści lat.

Książka, mająca charakter albumu, dzięki staraniom Muzeum Historycznego w Sanoku oraz przy wydatnym sponsoringu Zbigniewa Jaskulskiego, właściciela Zakładu Usług Poligraficznych w Krośnie (druk po kosztach własnych) została tak skonstruowana, aby zaakcentować wszystkie wątki sanockie, dotyczące rodu Beksińskich, samego artysty, który urodził się w grodzie Grzegorza, tu dorastał i uczył się, zdając egzamin maturalny w byłym gimnazjum męskim, a następnie – już z dyplomem magistra inż. architekta – otarł się o *Autosan* oraz zajął się sztuką, dzięki której wdrapał się na szczyt Parnasu.

I nadal, kontynuując wątki z rodzinnego miasta, po latach nieobecności Beksiński ponownie wraca do Sanoka. Najpierw z żoną, zatrzymując się Hotelu Jagiellońskim, z którego ma widok na miejsce po modrzewiowym dworku i później – już po śmierci żony i syna – odwiedzając zaprzyjaźnionego



Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, z najnowszą książką o Zdzisławie Beksińskim.

dyrektora Muzeum Historycznego, i co prawie niemożliwe, uczestnicząc w otwarciu wystawy swoich dzieł w sanockim zamku.

Leszek Puchała, dyrektor MBP:

Tyrsusa Wenhrynowicza poznałem na początku lat 90., pracując w Muzeum Historycznym. Do naszego archiwum trafił wówczas starszy pan, który poszukiwał materiałów dotyczących swojego dziadka – dawnego proboszcza w jednej z bieszczadzkich parafii. Udało mi się znaleźć jakieś cenne dla niego informacje i na pożegnanie otrzymałem grafikę z cerkwią w Czerteżu. Jakiś czas później skojarzyłem nazwisko swojego gościa z osobą ks. Stepana Wenhrynowicza – grekokatolickiego katechety i ukraińskiego działacza społecznego w przedwojennym Sanoku. Moja intuicja okazała się trafna – Tyrsus Wenhrynowicz był jego synem. Rodzina Wenhrynowiczów znalazła się w Sanoku po przeprowadzce z Drohobycza. Mały Tyrs miał wtedy 3 lata. Wynajmowali mieszkania na terenie Posady Olchowskiej, Błoni i Posady Sanockiej. W końcu, po paru przeprowadzkach, ojcu udało się zrealizować marzenie życia – na niewielkiej parceli, przy ul. Szklanej 7, wybudował niewielki drewniany dom. Stepan Wenhrynowicz, człowiek nietuzinkowy i o wielu zainteresowaniach, fascynował się m.in. sztuką. W domowej bibliotece zgromadził kolekcję albumów z reprodukcjami światowego malarstwa, a ściany domu zawieszono były obrazami. Jako jeden z założycieli Towarzystwa „Łemkiwyszczyna” poznał ważną postać ówczesnej sztuki ukraińskiej – malarza Lwa Getza, który uczył rysunku w miejscowym gimnazjum. Młody Tyrs zetknął się z nim poprzez swojego ojca, a później w szkole. Ze wspomnień Tyrsusa Wenhrynowicza wynika, że artysta uważał Sanok za swoje rodzinne miasto, chociaż tutaj się nie urodził. I tego umiłowania nie przysłaniał fakt, że czasem nie było łatwo, szczególnie, kiedy dzieci krzyczały za nim „syn księdza”, a władza uznawała rodziców za wrogo usposobionych do państwa polskiego. Po latach znów tu wrócił, oddając w nasze ręce część swojego dorobku artystycznego, z którego przebijają umiłowanie sanoczczyzny – ziemi jego lat dziecińczych i młodzieńczych.

O tym, że jest to książka tak bardzo „sanocka”, świadczy także dobór materiału fotograficznego. Zdjęcia archiwalne opowiadają o związkach artysty z rodzinnym miastem. Natomiast na ponad trzystu reprodukcjach dzieł są wyłącznie znajdujące się w zbiorach miejscowego muzeum. Podobnie z dokumentacją fotograficzną, którą przez pewien okres parą się Beksiński. – W zamieszczonych tekstach znalazły się wypowiedzi artysty wzięte z jego dzienników, w których pisał o powrotach do rodzinnego miasta – podkreślił dyrektor Banach. – Są też wypowiedzi twórcy, które nigdy nie zostały zapisane, a tylko zapamiętane z rozmów, jakie prowadziliśmy w muzeum i w jego warszawskim mieszkaniu przy okazji np. wystaw jego prac, czy przygotowywania do druku albumów o jego twórczości.

Zdaniem autora książki, był to najwyższy czas, aby to wszystko, co nie zostało zapisane lub utracone na taśmie magnetofonowej, właśnie teraz utrwalić, ponieważ wypowiedziane przez artystę spostrzeżenia, uwagi, sentencje, znikłyby bezpowrotnie. Na przykład myśli, które malarz wypisywał na kartkach i przyklejał je do sprzętów w warszawskiej pracowni.

Są też zdjęcia, niektóre robione pod wpływem chwili, jak choćby zamieszczone na stronie poprzedzającej spis treści. Beksiński pokazuje dyrektorowi swoje nieoprawione obrazy z połowy 2004 roku. Autorem tej fotografii jest Wiesław Banach. Czy zdjęcie wykonane w 1999 roku, kiedy artysta przekazuje sanockiemu muzeum znaczny dar i w trakcie sam naciska kilkadziesiąt razy migawkę aparatu fotograficznego. Albo zdjęcie wykonane przez Beksińskiego w latach pięćdziesiątych na czarno-białej kliszy, wywołane i podkolorowane. Sęk w tym, że przy ówczesnej technice sam mistrz nie mógł tego zdjęcia wywołać. Zrobiono to dopiero po jego śmierci, kiedy archiwum fotograficzne sanoczanina trafiło do muzeum. Zdjęcie to przedstawia portret młodej kobiety. I ostatnie ze zdjęć, najbardziej dramatyczne, to widok mieszkania po śmierci artysty.

Tę książkę można będzie kupić w Muzeum Historycznym już w poniedziałek, 19 bm.

(czak)

Tyrsus ze Szklanej Górki



Dzięki staraniom Zbigniewa Osenkowskiego i wspianiatemu gestowi rodziny Tyrsusa Wenhrynowicza zbiory sanockich instytucji kultury wzbogaciły się o cenną kolekcję grafik i ekslibrisów znanego artysty, który swoje dzieciństwo spędził w naszym mieście, a po wojnie związany był ze środowiskiem krakowskim. Otwarta 12 bm. w Muzeum Historycznym wystawa została zorganizowana we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną i doszła do skutku dzięki ogromnemu zaangażowaniu Zbigniewa Osenkowskiego – grafika i kustosa Sanockiej Galerii Ekslibrisu – który nawiązał kontakt z rodziną niedawno zmarłego artysty. W wernisżu uczestniczył syn artysty Olimpiusz Wenhrynowicz (na zdjęciu – moment otwarcia).

Po drugiej stronie ulicy

Dokończenie ze str. 1

Zdecydowali, że spróbują przedostać się do Stomilu, gdzie znajdował się punkt kontaktowy. Nie było mowy, aby iść przez miasto. Wszędzie pełno milicji i wojska. – Przekradaliśmy się opłotkami i polami, okrążając łukiem ulicę Głowackiego, w kierunku Robotniczej, a stamtąd na Dworcową, do „Gumy”. Księżyc świecił jasno, panował siarczysty mróz. Śnieg głośnie skrzypiał pod nogami. W siedzibie komisji zakładowej „Solidarności” zastali około dwudziestu osób z międzyzakładowego komitetu strajkowego, ale nikt nic nie wiedział na temat Eugeniusza Chyty. Rano związkowcy wysłuchali komunikatu generała Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Dwukrotnie wzywano ich do opuszczenia fabryki, grożąc użyciem siły. Za trzecim razem podjęli decyzję o rozejściu się do domów.

Gdzieś koło północy zaprowadzono go do innego pomieszczenia, w którym przebywało już kilkanaście osób. W kącie, na podłodze, leżeli jacyś dwaj pijackowicie (a może tylko udający pijanych?). W grupie zauważył pana Długosza, szefa zakładowej straży pożarnej w Stomilu. Ubrany był w mundur i kurtkę, ale bez oficerskich dystyngi. – Dowiedziałem się, że zdegradowano go i aresztowano po tym, jak odmó-

wił polania strajkujących ludzi wodą – wspomina. Do dziś myśli ciepło o tym człowieku, który podczas lodowatej nocy podzielił się z nim swoim kożuchem.

Ma dług wdzięczności wobec jeszcze jednej osoby – pana Sawickiego, milicjanta z sanockiej drogówki. Kiedy jeszcze przebywał sam w celi, funkcjonariusz zaprzedał do niego na moment, zostawiając papierosa i słodycze: „Niech pan doktor przyjmie to ode mnie i proszę się nie martwić”. – Wiem, jakiej odwagi wymagał ten gest. Wtedy wszyscy się bali, milicjanci też – podkreśla lekarz.

W pewnej chwili drzwi celi otwały się. Zatrzymanych wywoływano po nazwisku, wręczając im akty internowania. To właśnie z tego dokumentu Zygmunt Żyłka dowiedział się, że pozostawienie go na wolności „zagroziłoby bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu”, gdyż w okresie stanu wojennego „nadal prowadził swą szkodliwą działalność, organizował strajk i bojkotował wykonywanie poleceń organów administracji państwowej”.

Wszystkich wyprowadzono na zewnętrz i załadowano do pozbawionych okien „blaszaków”, częściowo wypełnionych ludźmi, których wcześniej aresztowano. – Tak, wtedy baliliśmy się nie na żarty – przyznaje doktor. Mogli ich wywieźć do ZSRR albo po-

prostu zamordować strzałem w tył głowy w najbliższym lesie. Komuniści opanowali te metody do perfekcji...

Dopiero po dwóch godzinach dowiedzieli się, jaki los ich czeka. Okazało się, że trafili do zakładu karnego w Uhercach. – Nic nam nie zrobili, choć po otwarciu drzwi zobaczyliśmy szpalery zomowców z tarczami i pałkami oraz uzbrojonych milicjantów z wilczurami u boku. Jak w obozie koncentracyjnym...

Zwolnili go dość szybko, bo już 26 stycznia. Nie był bity ani prześladowany. W sumie obchodzono się z nim dość dobrze. Na pewno niebagatelny wpływ na ten fakt miała jego pozycja zawodowa. W więzieniu nadal był lekarzem, gotowym nieść pomoc każdemu i w każdej chwili. Proszono go o porady i konsultacje dla więźniów, a wśród funkcjonariuszy byli jego dawni pacjenci. – Wiem też, że starania o zwolnienie mnie podjął dyrektor szpitala Jan Pawlik, który w tych trudnych chwilach zachował się niezwykle szlachetnie – podkreśla Zygmunt Żyłka. Po czterdziestu dwóch dniach powrócił do pracy. Na oddziale wszyscy odczuli brak doświadczanego chirurga. Pacjenci, dyżury, zabiegi – wszystko czekało...

Później okazało się, że był jedynym internowanym lekarzem na terenie dawnego województwa krośnieńskiego. – Broń Boże, nie czuję się żadnym bohaterem, tym bardziej że nie miałem takich przeżyć,

Cerkwie inaczej

Jeszcze do końca grudnia w MBP można obejrzeć (w godzinach pracy placówki) wystawę prac Tadeusza Czarnieckiego „Architektura sakralna – malarstwo”. Artysta ukończył studia plastyczne na UMCS w Lublinie, w 2003 r. zdobył tytuł doktora i jest wykładowcą w Instytucie Edukacji Plastycznej Akademii Świętokrzyskiej w rodzinnym Kielcach. Należy do Związku Polskich Artystów Fotografików. Realizuje się w malarstwie, rysunku, grafice i fotografii. Jego spojrzenie na architekturę sakralną jest wyjątkowe – niesztatowa, niejako „wciągająca” widza perspektywa i bogactwo kolorów powoduje, że ten popularny, żeby nie powiedzieć mocno „ogran”, temat ożywa na nowo, a sposób jego ujęcia może budzić kontrowersje.



jak na przykład Eugeniusz Chyła, który był jednym z najdłuższych więźniów działaczy i którego zmuszono później do opuszczenia kraju – zastrzega.

Maria Koncewicz-Żyłka nie potrafi mówić z takim spokojem o wydarzeniach sprzed dwudziestu czterech lat. Była akurat w drugim miesiącu ciąży. W nocy z 12 na 13 grudnia przeżyła szok. Stojąc w oknie z różaniem w ręku przerażona obserwowała przygotowania do wojny z narodem. Następnego dnia, jako kierownik Punktu Krwiodawstwa, dowiedziała się, że jej placówka została zmobilizowana. Przeciw komu i czemu miała się niby mobilizować? – Czulałam bunt, żal, rozpacz, wściekłość. Aby nie brać w tym wszystkim udziału, poszłam na zwolnienie – opowiada. 15 grudnia zniknął jej mąż. Początkowo nie wiedziała, czy został aresztowany, potrącony przez samochód czy może zabity? Puszczano przecież bujdy, że to on miał zamordować czterdziestu osób... Potem przez tydzień nie mogła się dowiedzieć, gdzie został internowany.

Kilka dni później bardzo źle się poczuła. Lekarze obawiali się ponowienia. Krytyczny moment nadszedł 20 stycznia. Wydawało się, że nie ma już szans na uratowanie dziecka. Przetrwali kryzys, syn urodził się w lipcu, ale przeżyty przez matkę dramat wywarł niezatarte piętno na jego psychice i życiu rodziny. – Dla mnie to wciąż niezagojona rana – wyznaje.

Jolanta Ziobro

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Dlaczego szukano takiego właśnie wozu? To proste: od 1958 roku pojazdy, wyprodukowane w Sanockiej Fabryce Autobusów, były podstawą krakowskiej komunikacji miejskiej, uzupełniającej linie tramwajowe (w których, jak wiadomo, niedysiejsza stolica zakochana jest od niepamiętnych czasów...). Pierwsze sany dotarły do Krakowa w 1958 roku – i były to modele, oznaczone przez wytwórnictwo symbolem H01B.

Autobusy te – jak zaświadcza pomysłodawca i współautor monografii SFA, wydanej na jej 100-lecie w 1982 roku, ś.p. Stanisław Dydek – zaczęto wytwarzać właśnie w 1958 r. Wtedy bowiem uruchomiono seryjną produkcję tych wozów, opartych na zespolach ciężarowego stara-20, lecz budowanych w zgoła nowatorski sposób. Twórcy (zespół Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie pracujący pod kierunkiem mgr. inż. Janusza Pawłowskiego, we współpracy z prof. dr. inż. Zbigniewem Brzoską z Politechniki Warszawskiej) odeszli od stosowanej wcześniej zasady lokowania „pułta” na ramie ciężarówki, lecz wprowadzili nadwozie samonośne o konstrukcji wręgowo-powłokowej. Rolę belki nośnej – jak wyjaśniał Stanisław Dydek – spełniał szkielet nadwozia, dzięki czemu uzyskiwano poważne oszczędności ciężarowe i większą wytrzymałość.

San H-01A ważył około 5 ton, jego wymiary gabarytowe wynosiły 9320x2500x3050 mm. Do budowy używano blach o grubości 1,5 mm. Wewnątrz pomieszczono – w wersji przeznaczonej do komunikacji międzymiastowej – 35 siedzeń; dodatkowo ośmiu pasażerów mogło usiąść na składanych krzesłkach w przejściu. Całość napędzana była silnikiem S-42 o mocy 85 KM, zuży-

wającym 50 litrów benzyny na 100 km. Autobus rozwijał maksymalną prędkość 80 km/godz.

San H-01B był odmianą podstawowej wersji, przeznaczoną do obsługi

sterowane przez kierowcę. W latach 1958-1960 zbudowano w Sanoku 800 sztuk tych autobusów (H-01A, produkowanego od 1958 do 1961, powstało 3659). Ich główną wadą była mała ży-

Seryjną produkcję tych wozów podjęto w 1962. To jednak już całkiem inna historia – aczkolwiek warto dodać, że i H-25 przez kilka dobrych lat wozili krakowian; potem jednak zostały wyparte z ulic tego miasta przez jelse...

Krakowscy miłośnicy tradycji, staraniem których ocalono przed zniszczeniem jelse-RTO (zwanego w całej Polsce „ogórkiem”), odbudowanego i wykorzystywanego do okazjonalnych jazd, od dawna poszukiwali autobusu, który jako pierwszy seryjny model obsługiwał linie komunikacyjne w ich mieście. W tym celu posłużyli się nawet apelami prasowymi – i odnieśli sukces: jedna z informacji okazała się trafna. Autentyczny, stojący na kołach, san H-01B, został odnaleziony na... lotnisku w Krośnie! Pełnił tam funkcję wieży kontrolnej (pokrywają go charakterystyczne szachownice), punktu obserwacji lotów i przyczepy socjalnej. Nie nadaje się wprawdzie do natychmiastowego użytku, z powodzeniem natomiast można posłużyć się nim jako bazą do odnowy: jego blachy są w niezłym stanie, wewnątrz zachowała się nawet część oryginalnych foteli.

Miłośnicy tradycji z MPK SA w Krakowie chcą teraz odnowić cudem niemal zdobyty okaz – aby móc w przyszłości odbywać nim okazjonalne kursy po mieście. Poszukują przede wszystkim sponsorów i dokumentacji – zwłaszcza zależy im na fotografiach, przedstawiających wnętrze czołowej części wozu, „królestwa” kierowcy. A może zadanie ułatwi im ktoś z sanoczan? Warto przecież byłoby pomóc komuś, kto dba o szcęgę po sztafardowym przemysle naszego miasta – bodaj lepiej od nas samych...

(WALD)



Pierwszy z polskich autobusów wyprodukowany pod koniec lat 50. w SFA.

ruchu miejskiego – pierwszym tego rodzaju pojazdem w dziejach polskiej motoryzacji. Od pierwowzoru nie różnił się wiele; poza tym, że miał 33 miejsca siedzące i 17 stojących. Zainstalowano w nim – inaczej niż w H-01A, który był wyposażony w dwoje drzwi jednoskrzydłowych – dwa wejścia dwuskrzydłowe,

wotność: ustalono, że po przejechaniu 100 tys. km powinny być wycofywane z eksploatacji...

Sanoccy konstruktorzy, bogatsi w doświadczenia zebrane podczas wytwarzania i eksploatacji pierwszego pojazdu, wprowadzili w 1961 r. na taśmy swój własny produkt: sana H-25.

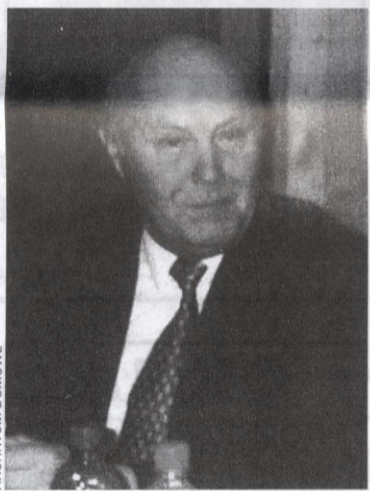
Pozostaną w pamięci

Zarząd Rejonu i Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Sanoku z głębokim żalem przyjął wiadomość o nagłej śmierci w dniu 2.12.2005 r. ś.p. Ryszarda Kluski.

Pan Ryszard Kluska był sanoczaninem. Po ukończeniu szkoły średniej w Liceum Ekonomicznym rozpoczął pracę w Sanockiej Fabryce Autobusów i pracował do chwili odejścia na emeryturę.

Był kierownikiem działu. Zawsze chętnie brał udział w pracach społecznych, podstawowy zawodnik w drużynie piłki nożnej sanockiej Stali, a następnie sędzia piłkarski.

Przez długi czas był kierownikiem sekcji piłki siatkowej, która w tym czasie walczyła o wejście do II Ligi.



ARCHIWUM DOMOWE

Podczas pobytu na emeryturze, od 13. lat angażował się w pracy społecznej w Polskim Stowarzyszeniu Diabetyków w Sanoku, od roku 1991 organizował w Polańczyku turnusy rehabilitacyjne dla ludzi chorych na cukrzycę. W okresie jego działalności z wyżej wymienionej rehabilitacji skorzystało ponad 3.000 osób i nie tylko z naszego Rejonu, ale z całej Polski. W tym czasie był w-ce Prezesem PSD w Rejonie Sanok, a od roku 1999 członkiem Zarządu Głównego PSD w Bydgoszczy. Na każdym ze spotkań organizowanych przez Rejon PSD Sanok, jak również przez Zarząd Główny PSD zawsze Pana Ryszarda Kluskę określano jako wzorowego działacza PSD. Wśród Władz Terenowych oraz Samorządowych bardzo chętnie udzielał

się w pracy społecznej i był szanowanym mieszkańcem miasta Sanoka. Za swą pracę oraz za zaangażowanie społeczne otrzymał odznaczenia:

- Srebrny Krzyż Zasługi
- Zasłużony dla Miasta Sanoka
- Srebrną i Złotą Odznakę PSD
- Zasłużony dla Służby Zdrowia
- Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski
- Dyplomy uznania i wyróżnienia.

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków w Sanoku straciło gorliwego działacza, którego będzie nam brak w dalszej działalności społecznej w naszym Stowarzyszeniu. Rodzinie Zmarłego ś.p. Ryszarda Kluski wyrazy serdecznego współczucia składają członkowie Zarządu Głównego, Zarządu Rejonu oraz Koła PSD Sanok.

Zarząd

Koledze **Janowi Wydrzyńskiemu** wyrazy szczerego ubolewania z powodu śmierci **Ojca** składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie zmarłego **Leszka Pogorzela** Prezesa Zarządu Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” składają

Zarząd i zawodniczkę Towarzystwa

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego **Leszka Pogorzela** składa

Zarząd Powiatu w Sanoku

Panu **Janowi Wydrzyńskiemu** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składa

Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy **Pana Leszka Pogorzela** Prezesa Agencji Ochrony Mienia „Poglesz” Rodzinie i Najbliższym wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd i pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego **Leszka Pogorzela** składa

Burmistrz Miasta Sanoka

Koleżance **Elżbiecie Ciupak** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składa

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

Rodzinie zmarłego **Leszka Pogorzela** nieodżałowanego Przyjaciela wyrazy szczerego współczucia składa

Fundacja Zdrowia „Szpital” w Sanoku

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 2005 r. zmarł w Sedberh w Wielkiej Brytanii w 112 roku życia najstarszy Sanoczanin i Oficer Wojska Polskiego, Członek Honorowy Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Rogal British Legion **Płk dypl. w st. sp. Jerzy Pajęczkowski-Dydyński** Żołnierz Armii gen. Hallera, uczestnik walk w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej 1939 r., komendant polskiego garnizonu w mieście Perth w Szkocji. Oficer Sztabu Generalnego. Odznaczony krzyżami: Kawalerskim i Oficerskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi oraz medalami polskimi: Za wojnę 1918-1921 i Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii, a nadto angielskimi: Defence Medal i War Medal, a też rumuńskim Oficerskim Krzyżem Gwiazda Rumunii. Niech spoczywa w spokoju.

Kosinowie, przyjaciele z Sanoka

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 36,90 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 013-464-96-97.
- Mieszkanie 85 m² (parter), w Sanoku, tel. 013-464-00-78 (19.00-20.00).
- Pilnie mieszkanie własnościowe o pow. 166,75 m² w Woli Piotrowej 43/6 (księga wieczysta), cztery pokoje, kuchnia, łazienka, wc, hol, budynek gospodarczy, tel. 013-467-46-06 (po 18.00).
- Dom nowy, murowany, częściowo wykończony, na działce 9 a, w Sanoku, tel. (0502) 24-83-16.
- Dom drewniany w Nowosielcach, na działce 0.64 ha, cena 75.000 zł, tel. 013-463-71-73.
- Sklep wolno stojący 38 m² w Sanoku wraz z działalnością gospodarczą lub bez (wszystkie media, internet, telefon), tel. 013-464-30-27 (po 18.00).
- Garaż blaszany (5 m dł. - 3 m szer.), rozkręcany, przenośny, z blachy ocynkowanej, tel. 013-463-78-53.
- Pilnie garaż własnościowy (blaszak) na terenie Spółdzielni Inwalidów, dojazd od ul. Cegielnianej, tel. (0602) 79-21-96 (ad2am@o2.pl).
- Działkę uzbrojoną 50 a, w atrakcyjnym miejscu, na nowym osiedlu „Szyba” za Autosanem, tel. 013-464-40-73 (po 18.00).
- Działkę budowlaną uzbrojoną, ogrodzoną 24 a (możliwość podziału), przy ul. Głowackiego 46, tel. 013-463-18-53.
- Działkę budowlaną uzbrojoną 0,36 ha w Czerteżu, tel. 013-464-33-19.

Działkę budowlaną 10 a w atrakcyjnym miejscu, na granicy Sanoka, tel. (0889) 86-04-82.

Działkę budowlaną 50 a wraz z gruntem rolnym (w całości 1,7 ha), na granicy miasta Sanoka, tel. (0602) 31-30-75.

Kupię

- Mieszkanie 30-40 m² na Wójtostwie, pilnie, tel. (0500) 03-48-67 lub (0505) 76-33-73.
- Dom do remontu w Sanoku lub okolicach, tel. (0663) 34-71-24.
- Działkę budowlaną uzbrojoną 6-8 a, w okolicy Sanoka, tel. 013-464-95-78 (po 19.00).
- Pole orne w gminie Sanok, tel. 013-462-41-24.
- Grunt, działkę na trasie Besko-Sanok, tel. (0691)46-00-02.

Zamienię

- Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro) w centrum Sanoka - na mniejsze, może być komunalne, tel. 013-466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z kuchnią i dużym balkonem, dla dwóch osób, tel. 013-463-29-27.
- Mieszkanie 2-pokojowe, tel. 013-463-08-75.
- Samodzielne mieszkanie, tel. 013-435-90-62.
- Pokój, tel. 013-463-39-94.
- Budynek 80 m², na prowadzenie działalności gospodarczej, w centrum Sanoka, tel. 013-464-49-73 (po 19.00).
- Lokal po zakładzie fryzjerskim ok. 35 m², w Sanoku, przy ul. Ogrodowej 34, tel. 013-463-20-89 lub (0600) 85-46-19.

Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej - produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

Lokal użytkowy 110 m² (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.

Lokal ok. 65 m², w pawilonie handlowo-usługowym w Sanoku, przy ul. Lipińskiego-Kościelnej, tel. 013-463-58-60 lub (0602) 68-49-75.

Lokal ok. 50 m² przy ul. Jana Pawła II 39 (na piętrze), tel. (0605) 44-51-03.

Lokal 22 m² na działalność usługowo-handlową w Sanoku przy ul. Kościuszki 29 (obecny „Bengol”), tel. 013-463-00-95.

Pomieszczenia 40 m² w Sanoku, tel. (0506)18-14-56

Lokal na działalność gospodarczą typu sklep, apteka, gabinety itp. na parterze, w centrum Zagórze, tel. (0697) 86-63-42.

Lub sprzedam sklep w Sanoku, tel. (0661)06-31-91 lub (0511) 29-18-54).

Poszukuję do wynajęcia

- Mieszkania 2-pokojowego, w centrum Sanoka, na dłuższy okres czasu, tel. 013-463-82-05 lub (0694) 66-88-13.
- Mieszkania w Sanoku, tel. (0502) 61-19-02.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Mercedesa 123, 200 D (1977), alufelgi, spojery, tel. 013-464-45-86 lub (0509) 74-29-87.

Opla astrę sedan (1996), przeb. 109 tys. km, stan b. dobry, bordo metalik, cena do uzgodnienia, pilnie, tel. (0692) 43-15-87.

Mercedesa 124, E300, (1994), turbo diesel, combi, automat, renaulta scenic 1.9 dci (2001) oraz renaulta lagunę 2.2 diesel (1995), tel. (0601) 62-06-69.

Mercedesa 180C (1994), pierwszy właściciel, oryginalny, przeb. 151 tys. km, stan idealny, tel. 013-463-20-89 lub (0600)85-46-19.

Fiata CC (1995), instalacja gazowa, c. zamek, hak holowniczy, tel. (0502) 03-43-05.

Poloneza caro 1.6 benz. plus gaz, (1997), przeb. 85 tys. km, plus 4 koła zimowe, cena do uzgodnienia, tel. 013-463-84-21 lub (0601) 45-23-56.

Opla kadetta na części, skrzynia automat, tel. (0507) 86-19-86.

Renaulta Twingo (1994), cena 4.800 zł, tel. 013- 435-74-52 lub (0509) 53-27-04.

Volkswagena III (1993), benzyna, tanio, tel. (0691) 46-00-02.

Forda escorta (1993) 1600, 16V, wspomaganie kierownicy, radio-magnetofon, welur, cena 5.300 zł, tel. 013-467-21-44 (wieczorem).

Silnik 3.0 D z mercedesa 123, części karoserii, lampy, drzwi, zawieszenie przednie i tylne itd., tel. (0880) 16-87-67 (Olszanica koło Leska).

Poloneza caro na gaz (1995), stan dobry, tel. 013-467-53-81 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- Drewno opałowe z dowozem, tel. 013-462-22-72 lub (0605) 20-56-40.
- Chłodziarko-zamrażarkę, typ LGGR-T, stan b. dobry, tel. (0507) 07-76-96.
- Tanio piec co jednofunkcyjny, wannę, kaloryfer, umywalkę i w.c. (niezniszczony), tel. (0501) 54-79-42.
- Lady i regaty sklepowe, tel. (0606) 98-93-63.
- Hydrofor NP 50/60 80L, 3-letni oraz meblöściankę jasną, 4,5-metrową, tel. 013-467-14-28.
- Stół krawiecki, 2-częściowy, tel. (0501) 60-10-48.
- Z powodu wyjazdu - oddam w dobre ręce owczarka niemieckiego, jednorocznego (suczka), tel. 013-463-36-40.

PRACA

Zatrudnię

- Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.
- AVON - wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 013-464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0606) 21-87-34.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Wynajmę bar na noc sylwestrową na ok. 20 osób

tel. 0693 531 659 lub 0601 385 826

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. (013) 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

SPRZEDAM

- Dom przedwojenny murowany w pobliżu centrum Sanoka (garaż, część gospodarcza)
 - Działkę 49a, 12 km od Sanoka
- VIS-A-VIS Nieruchomości, Plac św. Michała 3
013 464-34-74 www.vis-a-vis.pl

Firma poszukuje działek budowlanych od 7000 do 10000 m² w miastach od 15 do 200 tys. mieszkańców
tel. (032) 393 45 01/521, fax (032) 393 45 03, email: info@chm.com.pl

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY tel. 46 44 865

REMONTY - WYKOŃCZENIA
adaptacja poddaszy
tel. 0605 269 807 lub 013-464-91-02 (po 18.00)

Atrakcyjna działka budowlana
DO SPRZEDANIA
20 arów terenu z przeznaczeniem na działalność usługowo-handlową w bardzo atrakcyjnej lokalizacji tj. w bezpośrednim sąsiedztwie stacji PKS i PKP w Sanoku
tel. 013 464-27-65, 013 464-28-10

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

SIDING

w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

REMONTY

- wykończenia wnętrz
tel. 0512 820 473

FABRYKA AKUMULATORÓW

LOXA www.loxa.pl
tel. (034) 316-10-96 nawiążemy współpracę

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

NOWE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku

ul. Rzemieślnicza 9

przyjmuje zapisy na nowe energooszczędne mieszkania własnościowe jedno lub dwupoziomowe o powierzchni od 30 m² do 120 m² na II, III piętrze.

Planowany termin zakończenia budowy - listopad 2006 r.
Przewidywany koszt budowy - 1780 zł/m². Ilość mieszkań ograniczona.
Tel. 013 464-27-65, 013 464-28-10.

gorące zimowe tygodnie

REPORTER
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 8

OKNA

PROMOCYJNE CENY
Skorzystaj z ulgi podatkowej
WISBUD ul. Jagiellońska 44
tel. 013-464-49-21

DRZWI

PROMOCYJNE CENY
Skorzystaj z ulgi podatkowej
WISBUD ul. Jagiellońska 44
tel. 013-464-49-21

ANGLIA LESKO-LONDYN-LESKO

Wyjazd 19.12.2005 r.
Przewóz osób i przesyłek
Firma przewozowa RAKSO
Polska Anglia
tel. 0504 664 330 tel.+44 774 606 1394
pon. - pt. cały tydzień

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

Zatrudnię – cd.

- Barmankę do Restauracji „Horn”, mile widziane doświadczenie, tel. 013-463-82-05 lub (0694) 66-88-13.
- Księgową, wymagane: umiejętność prowadzenia KPiR, rejestrów VAT, obsługa programu „Płatnik”, tel. (0603) 84-67-29.
- Osobę do stylizacji paznokci i makijażu, tel. (0502) 29-62-51.

DOBRY SKLEP
– METALE NIEŻELAZNE
– BLACHY PERFOROWANE
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 013-466-63-88

DOBRY SKLEP
– WYROBY METALOWE
– FARBY – KASETONY
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Mickiewicza 6, tel. 013-463-19-35

Schody – samonośne
– zabiegowe
– okładzinowe
– „kręcone”
Balustrady
wyrób, montaż
tel. 013-467-40-42, kom. 0608 788 540

Poszukuje pracy

- Mężczyzna – w zawodzie malarza budowlanego, tel. (0660) 92-14-77.

Korepetycje

- Matematyka, przygotowanie do badania kompetencji, możliwość dojazdu, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.
- Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 013-463-67-53.

SANLUX
zaprasza
na **BAL SYLWESTROWY**
Grać i bawić gości będzie orkiestra „NO PROBLEM”
Zapisy-wpłaty – recepcja hotelu,
tel. 013-464-04-44, 013-464-00-59

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

PO RAZ PIERWSZY W SANOKU
Laser do fotoodmładzania skóry
Mikrodermobrazja
Super Sonic Skin Massager!!!
Sonoforeza
ultradźwięki i peeling kawitacyjny
tylko w naszym salonie
STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 013-463-48-67
• bezbolesne oczyszczanie
• likwidacja trądziku i blizn potrądzikowych
• lifting i wygładzenie zmarszczek
• usuwanie naczynek krwionośnych, plam pigmentacyjnych, cellulitu
• ujędrnianie ciała

ÄGYPTOS
REWOLUCYJNA METODA BŁYSKAWICZNEGO
ODCHUDZANIA!!!
– 100% naturalna metoda spalania komórek tłuszczowych
– średnia utrata 25-50 cm w obwodach całego ciała
– redukcja cellulitu
od niedawna zabieg można wykonywać w Polsce również w naszym salonie
STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 013-463-48-67
Ponadto:
• kapsuła SPA – wyszczuplanie, detoksykacja, rehabilitacja
• AIRBRUSH TAN – opalający prysznic
• solarium ERGOLINE SUPER TURBO z klimatyzacją – 1 min/70 gr
• manicure, pedicure, tipsy
Pomieszczenia klimatyzowane

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

KOMPUTERY
NOWE MODELE - PROMOCJE
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS

LIPIŃSKIEGO 109
TEL/FAX 013 46 37 147
MICKIEWICZA 18
TEL 013 46 44 124

ReBORN NIERUCHOMOŚCI
wycena, kupno, sprzedaż, wynajem
Mienie zabużańskie – kompletowanie dokumentów i wycena
Sanok, ul. Kościuszki 15, www.reborn.pl
tel. 013-464-17-40 lub 0692 269 343

Biuro Rachunkowe EKSPERT
Danuta Dżija
Profesjonalna obsługa
firm osób fizycznych i prawnych
Atrakcyjne ceny
ZAPRASZAMY
Sanok, ul. Mickiewicza 5, tel. 013-463-80-32

BERGSON
ALTI SPORT
ul. Lipińskiego 248, tel. 013-464-48-61
Campus®

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Oznaczonego numerem:
27 – powierzchnia użytkowa 29,65 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 27 położone na II piętrze wynosi: 948,80 zł (słownie: dziewięćset czterdzieści osiem złotych 80/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 27 grudnia 2005 r.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 28 grudnia 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.
Stoisko udostępnione będzie do oglądania 23 i 27 grudnia 2005 r. w godz. 8.00-14.00.
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pokój nr 7, tel. 013-465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

UCHWAŁA Nr XLVIII/473/05
Rady Miasta Sanoka
z dnia 15 listopada 2005 r.
w sprawie dopłaty do wody i odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych
Na podstawie art.18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72 poz. 747 z późn. zm.)
Rada Miasta Sanoka uchwala co następuje:
§ 1
1. Ustala się dopłatę do dostarczonej wody pitnej oraz przyjętych i oczyszczonych ścieków z gospodarstw domowych z terenu miasta Sanoka w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku w następującej wysokości:
– dopłata do 1 m³ dostarczonej wody – 0,24 zł
– dopłata do 1 m³ przyjętych i oczyszczonych ścieków – 0,41 zł
2. Dopłatę o której mowa w ust.1 przekazuje się Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku.
§ 2
Warunki przekazywania dopłaty dla Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. zostaną określone w umowie zawartej pomiędzy Gminą Miasta Sanoka a Zarządem Spółki.
§ 3
Wykonanie Uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.
§ 4
1. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie w miejscach publicznych na terenie miasta Sanoka oraz w Tygodniku Sanockim.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 r.
3. Z dniem wejścia w życie niniejszej Uchwały traci moc Uchwała Nr XXXV/359/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 2 grudnia 2004 r. w sprawie dopłaty do wody i odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych.
Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

święteczna pożyczka ekspresowa
od 350 zł doходу
wystarczy dowód 3 miesiące bez rat
SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 lub (058) 782 93 00

TRIMAX - SERWIS
Komputery, Monitory
Drukarki, Kserokopiarki
Wagi, Kasy fiskalne
ZAPEWNIAMY SPRZĘT ZASTĘPCZY
DOJAZD NA ŻYCZENIE KLIENTA

KASY FISKALNE
WAGI, METKOWNICE
CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH
OPROGRAMOWANIE WAPRO
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS
Elzab. Datek, Sharp

NOTEBOOKI
STAŁA EKSPOZYCJA
LIPIŃSKIEGO 109
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS
IBM, Toshiba, Acer, Fujitsu Siemens
LG, HP, California Access, Dell

APARATY CYFROWE
STAŁA EKSPOZYCJA
MICKIEWICZA 18
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS
Canon, Olympus, Nikon, Konica Minolta
Panasonic, Sony, FujiFilm, Premier

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013-464-06-91

**OSTATNIA OKAZJA
DO WYKORZYSTANIA
ULGI PODATKOWEJ**
Szafy wnękowe - drzwi przesuwne
wg projektów klienta

KRZYŻÓWKA NR 50

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 013-464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

ZGINANIE WSPIERANIE FINANSOWE, NP. TEATRU, UCZELNI	GRECKA BOGINI MĄDROŚCI	SOLENIZAN- TKA Z 17 LUTEGO	MEBEL SKŁA- DAJĄCY SIĘ Z SZEREGU PÓŁEK	9	RZYMSKA BOGINI KSIĘŻYCZA	19	WYNIK NIEROZSTRZYGIĘTY W SPORCIE
POZYCJA GIMNASTYCZ- NA			UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ				20 100 LAT
SZNIUR KREPUJĄCY RUCHY			POSTAĆ Z SERII BAJEK TELEWIZYJ- NYCH				4
		12					17 URZĘDOWE PAPIERY
UZNANIE WARTOŚCI IMIĘ ANDRZEJ			PAŃSKA NA PSTRYM KONIU JEŹDZI	22	DO UDOWODNI- ENIA	NAD DETĄKĄ	POMOST WYCHODzą- CY W MORZE
HISZPAŃSKI SAMOCHÓD	23	MASZYNA PRACUJĄCA BEZ UDZIAŁU CZŁOWIEKA			GRUPA LUDÓW AFRYKAN- SKICH		
NIEDOBÓR	ZDOBYSZ NA AFRYKAN- SKIEGO MAGA						18
		CZEŚĆ MĘSKIEJ BIELIZNY	DŁUGI OKRES CZASU	11			
IMIĘ LUBASZENKI			AUTOR POWIEŚCI "GERMINAL"	1			5 ZAJĄC
		WRZAWA, HAKAS	OGŁOSZENIE W CZASO- PIŚMIE		15		
ZBLIŻONY Kształtem DO ELIPSY IMIĘ SZY- BOWNICZKI DANKOWSKIEJ			NIECHCIANE LISTY W INTERNECIE			ZIEMIANK O WADZE 0,4 KG	10 GRUBY KOC
SAMOCHÓD DOSTAWCZY	3		HAZARDOWA GRA W KARTY			DO MŁODOŚCI MICKIEWICZA	
	2	16					8
SKAŁA DIATONICZNA MOLL		WYNIK BEZCZYNNÓ- NOŚCI					21 KOLOROWA PAPUGA
ZGODNOŚĆ BRZMIENIA KONCOWYCH CZĘŚCI WYRAZÓW							13 PISAK, FLAMASTER
	14						

Rozwiązanie krzyżówki nr 48:

CHOĆBY GORSZY, BYLE NOWSZY

1. Bolesław Bartkowski, Srogów Dolny, 2. Franciszek Pach, ul. Podgórze, 3. Rafał Kramarczyk, ul. Za Potokiem.

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI SZKLARSKIE**
„SANGLAS”
SANOK, UL. BEMA 5
TEL./FAX 013-464-00-04

WESELA
 imprezy okolicznościowe, noclegi
Restauracja
SOSENKI Sanok
tel. 013-464-19-39 lub 0509 433 515

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

OKNA – DAF
Zimowa Promocja
DO 40% RABATU
• okna, drzwi PCV,
3- i 5-komorowe
drewno, aluminium
• parapety
• żaluzje
• rolety
Sanok ul. Żydowska
(z tyłu Hali Targowej)
tel. 013-464-11-68, 0501 756 821

**Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych**
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, ww.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

- Specjalność j. angielski**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- Specjalność język niemiecki**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- Specjalność język francuski**
– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
11 lutego 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 10.02.2006 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**Bal Sylwestrowy
– Pałacyk w Olszanicy**
cena 400 zł od pary
Informacje: 013-461-74-60

**Nowy sklep
zielnarsko – medyczny**
ul. Jana Pawła II (budynek pralni)
tel. 013-464-76-69
Zaprasza:
pn-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
Niskie ceny, promocje, upominki gwiazdkowe

GALILEO KOMPUTERY
Nawigacja satelitarna
GPS
z mapą POLSKI oraz
szczegółowymi planami miast
Umów się na bezpłatną
jazdę próbną!!!

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE

CENA ZESTAWU
1299zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 013 46 44 865

**NOWY SALON!!!
ELEKTRONARZĘDZI**



**3 280
POZYCJI!!!**
**OSPRZĘT
AKCESORIA**

BOSCH
REWIR ul. LIPIŃSKIEGO 73 tel. 013 464 22 22
ELEKTRONARZĘDZIA, SERWIS, WYPOŻYCZALNIA

**R
E
K
L
A
M
Y**

AUTOSAN
AUTOSAN S.A. w SANOKU
oferuje sprzedaż
100 % udziałów w Spółce „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o.
w Sanoku

Spółka:
• prowadzi działalność restauracyjno-hotelową.

Budynek:
• hotelowo-restauracyjny 3 kondygnacyjny,
podpiwniczony o pow. użytkowej 1098,81 m²,
• na działce o pow. 18 a 56 m²,
• obiekt posiada salę restauracyjną o pow. 225,45 m²
oraz drink bar,
• do dyspozycji klientów jest 17 pokoi (1, 2 i 3 osobowych),
komfortowo wyposażonych, z łazienkami.

Atuty:
• budynek posiada dogodną lokalizację,
dojazd od ulicy Lipińskiego oraz parking.

Zapraszamy do skorzystania z oferty.
Termin składania ofert: 23.12.2005 r.
Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży
można uzyskać pod nr telefonu (013) 4650149.

Najlepszy moment na nowy samochód.



Fiat Stilo już od 39.900 zł

Zapraszamy do salonów!
Infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora
Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Stilo - 6,5 l/100 km, CO₂ 153 g/km

Z.U.H. SANTAR, 38-500 Sanok,
ul. Krakowska 2, tel. (013) 464 64 23

www.fiat.pl **FIAT**
SANTAR
www.santar.pl

KOMPUTERY ☺ **INTERNET**
Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 013 4642250
Lesko, Rynek 8 013 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 013 4612520

CIĘŻARY

Puchar Polski Weteranów

Decydowała waga

Poznań. Złoto Józefa Sokołowskiego – sztangista Elcomu-MOSiR najlepszy w całej kategorii wiekowej 55-59 lat.

W wadze do 85 kg Sokołowski stoczył zaciętą walkę ze Stanisławem Kozłowskim z Białogardu. Uzyskał 95 kg w rwanu i 115 w podrzucie, rywal również miał 210 kg w dwuboju i potrzebne było porównanie wagi ciała. Około 600 gram lżejszy był weteran Elcomu, co zdecydowało o jego złotym medalu. Sokołowski uzyskał też najlepszy wynik w całej grupie wiekowej (1364 punkty wg. przelicznika Sinclaira i Malona).

– Dobry start, zrobiłem najlepsze wyniki od 2 lat, a przecież człowiek nie młodziuje... – powiedział Sokołowski.



Józef Sokołowski

Puchar Podkarpacia

Duże „życiówki”

Tarnobrzeg. Sześć medali sztangistów Elcomu, drużynowo 2. miejsce. Było kilka rekordów życiowych.

Młodzi zawodnicy Antoniego Witkiewicza tradycyjnie dominowali w „wadze ciężkiej”. Kategorie do 85 kg wygrał Krzysztof Jakima (100 kg w rwanu i 115 w podrzucie), a do 105 kg Robert Siwarski (80 i 110 kg), który aż o 14 kg pobit „życiówkę” w dwuboju, z czego o 12 kg sam podrzut. Jeszcze większy postęp zanotował 2. w wadze do 85 kg Tomasz Szarek, który wyniósł 86 i 110 kg poprawił się aż o 20 kg! Srebrny medal zdobył też Krzysztof Kostecki (70 i 85) w wadze do 62 kg, a po brąz kategorii do 69 kg sięgnął Konrad Komarski (78 i 90). Kostecki również pobit swój najlepszy wynik o 12 kg. Drużynowo Elcom-MOSiR ustąpił tylko Lechii Sędziszów.

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku ciężarowcy walczyć będą w zawodach na sanockim MOSiR-ze.

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Momenty dekoncentracji

CZARNI OLESZYCE – TSV SANOK 3:2 (16, 23, -20, -23, 13)

TSV: Kusior, Kocur, Kornecki, Wiśniowski, Kondykowski, P. Sokołowski, T. Sokołowski (libero), Rachwałski i Czech. Sędziowali P. Schoentag i T. Baran (Rzeszów). Widzów 200.

Druga faza rozgrywek rozpoczęta porażką, choć po dobrym meczu. TSV przespało pierwszego seta, później trwała wyrównana walka. O przegranej zdecydowały momenty dekoncentracji.

Było to drugie spotkanie bez Bartosza Serwatki, który został odsunięty od drużyny ze względów dyscyplinarnych. Na początku gra się nie kleiła, słabo funkcjonował atak, co gospodarze łatwo wykorzystali. W kolejnych setach TSV wyraźnie poprawiło zwłaszcza grę na siatce, na prawym skrzydle bardzo dobrze radził sobie Paweł Czech. Niestety, były też przestoje i to w najmniej odpowiednich momentach. Najpierw w drugim secie przy prowadzeniu 16-6; pojawiły się problemy z odbiorem zagrywki, atak nie mógł się przebić przez blok rywali, którzy za moment prowadzili już 22-20. Sytuacja powtórzyła się w tie-breaku, gdy zbicia naszych zawodników kilka razy powstrzymał Gontarz, najlepszy w drużynie Czarnych.

Tabela: 1. MOSiR Jasło (12, 12-6); 5. TSV (6, 10-12).
W sobotę (18.00) TSV podejmuje AZS Krosno.

Podkarpackie ligi juniorskie

Popis w Mielcu!

Tydzień po zwycięstwie młodzieży nad Karpatami Krosno pomysł ogrywania lidera podchwycyły juniorki, pokonując Stal Mielec i to na jej terenie. Po znakomitym meczu, który mógł nawet zakończyć się wynikiem 3:0.

Juniorki

STAL MIELEC – SANOCZANKA PBS SANOK 1:3 (-23, -22, 25, -19)

Sanoczanka: Szmyd, Fedczak, Bryndza, Rojek, Drwięga, Latoś, Potok (libero) oraz Haduch.

Najlepsze spotkanie w sezonie! Sanoczanka świetnie zagrała i na siatce i w polu, przy tym z bardzo małą liczbą błędów. Rozpoczęło się wprawdzie od kilku punktów Stali, ale straty odrobiono z nawiązką, gdy na zagrywkę weszła Karolina Fedczak, która zresztą świetnie radziła sobie w roli rozgrywającej. Drużyna Ryszarda Karaczkowskiego za każdym razem zaczynała uciekać mielczankom od połowy seta i gdyby nie chwilowy przestój w końcówce trzeciej partii, spotkanie zakończyłoby się pogromem lidera. Sanoczanka nie wykorzystała dwóch meczboli i rywalki poszły za ciosem. W czwartej odsłonie wszystko wróciło do normy – przewaga naszych dziewcząt jeszcze wzrosła i przeciwnik nie ugrał nawet 20 punktów.

Tabela: 1. Stal (19, 28-5), 2. Sanoczanka (17, 24-10).

W najbliższy weekend Sanoczanka gra dwa mecze u siebie. W sobotę (16.30) seniorki z Tęczą Żółtynia, a w niedzielę (10.00) juniorki z Karpatami Krosno.

Juniorki

ORKAN NISKO – MECHANIK SANOK 3:0 (22, 15, 20)

Mechanik: Zieliński, Őwikła, Rygiel, Pomorski, Bodziak, Koczera, Krupski (libero) oraz Krystyński, Jedlikowski, Adamiak.

Także i w przypadku Mechanika można mówić o najlepszym jak dotąd meczu, choć drużyna nadal pozostaje bez wygranego seta. Tym razem było już bardzo blisko, w pierwszej partii podopieczni Ewy Łęckiej prowadzili 20-15, jednak nie wytrzymali presji.

Tabela: 1. MKS VLO Rzeszów (19, 29-3); 7. Mechanik (10, 0-30).
W niedzielę (11.00) Mechanik podejmuje Karpaty Krosno.

Belfer 2005

Replay „jedyńki”

Szosta edycja nauczycielskich zmagania znow pod dyktando drużyny Gimnazjum nr 1, która obroniła ubiegłoroczny tytuł. „Jedyńka” rozpoczęła od porażki, później jednak pewnie ogrywała rywali.

W pierwszym meczu grupowym G1 przegrało z G4, co mogło sugerować, że triumfator poprzedniego turnieju może mieć problemy z powtórzeniem wiosennego sukcesu. Nic z tych rzeczy – drużyna dowodzona przez Pawła Przychodzenia (najlepszy zawodnik turnieju) szybko złapała właściwy rytm. Dość powiedzieć, że kolejne 5 spotkań G1 wygrała bez straty seta (tylko w dwóch oddając rywalom więcej niż 20 punktów) i pewnie sięgnęła po puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Drugie miejsce w turnieju zajęła drużyna G4, o czym zdecydował wygrany 2:0 mecz z ZS3.

Sponsorzy turnieju „Belfer 2005”

Urząd Miasta Sanoka, Starostwo Powiatowe, Drogeria Kamilla, PKO BP, Trans-Gaz, OSM Sanok, PBS, PGNiG S.A., PSS Sanok, Gaz-Stal, Kaufland, BIOEKO, Przedsiębiorstwo Usług Geodezyjno-Kartograficznych Andrzeja Markuszewskiego, sklep EWA, Robert Kuczma,

Grupa I: ZS4 – Humenne 2:1 (18, -20, 14), ZS3 – Humenne 2:0 (11, 15), ZS4 – ZS3 0:2 (-16, -16). Grupa II: ZS5 – SP2 2:1 (22, -20, 12), SP4 – G2 2:0 (6, 17), ZS5 – G2 1:2 (21, -13, -9), SP4 – SP2 2:0 (9, 8), SP4 – ZS5 2:1 (21, -20, 12), G2 – SP2 2:0 (19, 14). Grupa III: G1 – G4 1:2 (18, -18, -11), ZS2 – G3 2:0 (13, 16), G1 – ZS2 2:0 (17, 17), G3 – G4 0:2 (-21, -19), G3 – G1 0:2 (-23, -8), ZS2 – G4 0:2 (-21, -17). Grupa półfinałowa: G4 – ZS4 2:0 (15, 21), SP4 – G1 0:2 (-15, -11), ZS3 – G2 2:0 (17, 20). Grupa finałowa: G4 – G1 0:2 (-18, -18), ZS3 – G4 0:2 (-19, -18), ZS3 – G1 0:2 (-14, -23).

ŁYŻWIARSTWO SZYBKE

Puchar Świata

Zwyżka formy

Piąte zawody cyklu znow z udziałem trzech naszych zawodników. Na olimpijskim torze w Turynie sygnał wzrostu formy Witolda Mazura ze Zrywu, który w biegu na 5000 metrów o zaledwie 2 sekundy ustąpił Pawłowi Zygmuntovi.

Tydzień wcześniej w holenderskim Heerenveen różnica wyniosła ponad 20 sekund na 10 kilometrów, tym razem była już nieznamna. Fakt wart podkreślenia tym bardziej, że Zygmunto startował w silniejszej grupie A (10. miejsce z czasem 6:32.85). Mazur wywalczył bardzo dobrą 4. lokatę w grupie B, uzyskując wynik 6:34.57. Na pozycji 22. uplasował się Robert Kustra z Górnika – 6:46.32. Grupę A wygrał Chad Hedrick z USA – 6:20.29, grupę B Jochem Uytendehaage z Holandii – 6:25.91.

Trzecim sanoczaninem był Piotr Bluj ze Zrywu, któremu przypadło 35. miejsce na dystansie 1500 metrów z czasem 1:55.66. Nie tak dobrym, jak tydzień wcześniej, gdy podopieczny trenera Macieja Ciuka aż o 4 sekundy poprawił swój rekord, ale i tak wyraźnie lepszym od poprzedniej „życiówki”. Zwycięstwo odniósł Mikael Flygind-Larsen z Norwegii – 1:48.15, niewiele ponad pół sekundy wyprzedzając Konrada Niedźwiedziego z AZS Zakopane – 1:48.49.

Zwyżka formy naszych łyżwiarzy znalazła też potwierdzenie w biegu drużynowym. Zwłaszcza w przypadku pierwszego zespołu (Mazur, Zygmunto, Niedźwiedzi), który zajęli 7. miejsce z rezultatem 3:53.85. Druga drużyna (Kustra, Bluj i Sławomir Chmura z MKS MOS Pruszków) uplasowała się na 16. pozycji – 4:05.99. Wygrali Włosi – 3:49.57.

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Górnicza powtórka

Zmiana toru, ale nie ról – reprezentanci Górnika nadal najlepszy. Podczas drugiej rundy w Tomaszowie Mazowieckim Piotr Michalski i Kamil Ziemia (wychowankowie Marka Drwięgi) oraz Mateusz Górecki (podopieczny Agnieszki Szałkiewicz) znow wygrali swoje grupy wiekowe.

Tym razem jednak tylko Michalski zanotował komplet zwycięstw na dystansach. Wygrał wśród 10-latków przed klubowym kolegą Damianem Strusiem, 2. we wszystkich wyścigach. Ziemia i Górecki oprócz trzech wygranych biegów mieli też po jednym 2. miejscu. Grupę 12-latków Górecki wygrał przed Krzysztofem Rakyskiem ze Zrywu. Podobnie jak podczas inauguracyjnych zawodów na „Bloniach” reprezentanci naszych klubów powinni być najlepszy we wszystkich grupach wiekowych, ale prowadzący po pierwszym dniu (2 zwycięstwa) Mateusz Chabko ze Zrywu przewrócił się w przedostatnim biegu, ostatecznie zajmując dopiero 8. lokatę. Pozycję wyżej uplasował się Mariano Di Martino z Górnika. Chłopcy: 10 lat – 1. Michalski; 2. Struś, 4. Jakub Uczeń (Górnika); 11 lat – 1. Ziemia, 5. Dawid Rachwałski (Zryw); 12 lat – 1. Górecki, 2. Raksyk, 4. Jarosław Sawa (Górnika); 13 lat – 7. Di Martino, 8. Chabko, 10. Damian Gierula (Zryw).

Dziewczęta z Górnika nadal czekają na pierwsze zwycięstwo, choć tym razem 2. lokaty wywalczyły Karolina Juszczyk (10 lat) i Anna Myčka (11 lat), która wygrała nawet pierwszy bieg. Natomiast 2. podczas zawodów sanockich Aneta Kruszyńska (12 lat) tym razem musiała zadowolić się 3. pozycją, jaką zresztą zajmowała na wszystkich dystansach.

PŁYWANIE

Liga okręgowa dzieci

Powtórka sprzed roku



Sezon zakończony – podobnie jak przed rokiem MKS drużynowo na 3. miejscu. Ostatnie zawody w Dębicy przyniosły nam zwycięstwo sztafety 11-latek oraz Aleksandry Janusz w młodszej grupie.

Wśród 10-latek Ola okazała się najlepsza w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym, na tym samym dystansie była też 2. grzbietowym. Dwa miejsca na podium zajęła też Eliza Bluj – 2. na 100 m klasycznym i 3. na 200 m zmiennym. Maciej Szybiak wywalczył 3. pozycję na 100 m dowolnym. Sztafety zajęły miejsca 3. (dziewczęta) i 4. (chłopcy). Lepiej wypadły starsze drużyny – dziewczęta uzyskały najlepszy czas, chłopcom przypadło 4. miejsce. W tej kategorii nie było zwycięstwa indywidualnego, ale również 5. lokatę w pierwszych „trójkach”: Elwira Lipka – 2. na 200 m zmiennym i 3. na 100 m grzbietowym, Wiktoria Wdowiak – 2. na 100 m dowolnym, Kamila Pierzchała – 3. na 200 m zmiennym, Jędrzej Babiarz – 2. na 100 m dowolnym.

Mistrzostwa Szkół

Faworyci górą

Tradycyjne zawody o Puchar Solidarności już po raz 16. rozegrano na basenie MOSiR-u. Zainteresowanie było podobne, jak w poprzednich latach, ale poziom wyższy.

– Wygrali faworyci, bo bez treningów nie ma sukcesów – mówi trener MDK Czesław Babiarz. Tezie może przeczyć przykład zwyciężczyni najstarszej grupy Sylwia Budziak, która musiała zaniechać treningów ze względów zdrowotnych, ale w jej przypadku procentują lata wcześniejszych ćwiczeń.

W zawodach startowało około 130 młodych zawodniczek i zawodników. Dzieci do IV klasy podstawówki rywalizowały na dystansie 25 metrów, starsi na dwukrotnie dłuższym. Poniżej wyniki we wszystkich grupach wiekowych.

Szkoly Podstawowe:

Rocznik '97: 1. Karolina Bukład, 2. Jagoda Sobkiewicz, 3. Oliwia Popiel; 1. Jakub Lorenc, 2. Wiktor Kabala, 3. Oskar Głód. Rocznik '96: 1. Monika Pająk, 2. Julia Rachwał, 3. Sylwia Lechoszewicz;

1. Michał Jezior, 2. Tomasz Jaklik, 3. Radosław Dec. Rocznik '95: 1. Aleksandra Janusz, 2. Maja Bielecka, 3. Eliza Bluj; 1. Maciej Szybiak, 2. Karol Młynarski, 3. Maciej Hulewicz. Rocznik '94: 1. Wiktoria Wdowiak, 2. Elwira Lipka, 3. Kamila Pierzchała; 1. Jędrzej Babiarz, 2. Jakub Kobylarski, 3. Jakub Kotula. Rocznik '93: 1. Diana Bocyk, 2. Magdalena Raczkowska, 3. Michalina Raczkowska; 1. Damian Dziok, 2. Sebastian Kikta, 3. Jakub Folcik. Drużynowo: dziewczęta – 1. SP1, 2. SP2, 3. SP4; chłopcy – 2. SP1, 2. SP2, 3. SP3.

Gimnazja:

Rocznik '92: 1. Anna Wyżycza, 2. Małgorzata Olearczyk, 3. Margerita Mitadis; 1. Maciej Kochanowski, 2. Piotr Żebracki, 3. Michał Jakiela. Rocznik '91: 1. Dagmara Głód, 2. Ewelina Szybiak, 3. Aleksandra Wyżykowska; 1. Paweł Żukowski, 2. Ignacy Oleszczuk, 3. Piotr Bury. Rocznik '90: 1. Sylwia Budziak, 2. Anita Wyżykowska, 3. Marta Fejkiel; 1. Julian Babiarz, 2. Tomasz Wójcik, 3. Bartłomiej Żołnierczyk. Drużynowo: dziewczęta – 1. G1, 2. G4, 3. G2; chłopcy – 1. G4, 2. G1, 3. G2.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ



FUTBOL

Turniej halowy

Słabsze końcówki

Miesiąc po zakończeniu rundy jesiennej piłkarze Stali znów zagrani o punkty. Na I Mikołajkowym Turnieju o Puchar Prezesa Kolbuszowianki drużyna zajęła 3. miejsce, choć do samego końca walczyła o zwycięstwo.

Stalowcy rozpoczęli od falfaltu, wysoko przegrywając z gospodarzami, ale jak podkreślił kierownik Jerzy Pietrzakiewicz, to raczej efekt aklimatyzacji na dość śliskiej sali. W kolejnych meczach było już dużo lepiej, zespół Ryszarda Federkiewicza pewnie ograł Sokola Nisko i Stal Nowa Dęba. W pierwszym z tych spotkań prowadził już nawet 5-1, ale w końcówce rywale zmniejszyli rozmiar porażki, co – jak się później okazało – miało duże znaczenie dla układu tabeli. By wygrać turniej, Stal w ostatnim meczu musiała pokonać Unię Nowa Sarzyna przynajmniej 4-0. Co do pewnego momentu wydawało się całkiem realne, nasi piłkarze prowadzili 2-0 (m.in. czwarty gol Damiana Niemczyka w turnieju). Rywale

zaczęli jednak grać na utrzymanie wyniku, wytrącając stalowców z rytmu, a w ostatnich minutach wyprowadzili dwie skuteczne kontry. Drugą bramkę straciliśmy na kilkadziesiąt sekund przed końcem, co zdecydowało o tym, że Stal nie zajęła 2. lecz 3. miejsce. Wygrała Unia. Na osłodę pozostał tytuł najlepszego bramkarza dla Dawida Pietrzakiewicza. W naszej drużynie testowany był Kamil Walezczyk, grający ostatnio w Przelęczy Dukli.

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA – STAL HERB SANOK 5-2

Bramki: Damian Niemczyk 2.

STAL HERB SANOK – SOKÓŁ NISKO 5-3

Bramki: Sumara, Kuzicki, Pańko, Łuczka (karny), Damian Niemczyk.

STAL HERB SANOK – STAL NOWA DĘBA 2-0

Bramki: Pańko, Łukacz.

STAL HERB SANOK – UNIA NOWA SARZYNA 2-2

Bramki: Kuzicki, Damian Niemczyk.

Stal: Pietrzakiewicz, Jankowski, Szpiech – Węgrzyn, Kuzicki, Łuczka, Sumara, Łukacz, Damian Niemczyk, Badowicz, Pańko, Tabisz, Okas, Gawłowicz, Walezczyk. (bart)

Marcin Bukowski. Prawdziwą kanonadę urządził sobie w towarzyskim spotkaniu ekipy Trans Gazu i RTV AGD Media. Z wymiany ciosów zwycięsko wyszli ci pierwsi, wygrywając 18-16.

KINGS HORN –

POLICJA/STRAŻ POŻARNA LESKO 3-2

Bramki: P. Bąk 2, G. Bąk – Zięba, Lisowski.

HARNASIE – POLICJA SANOK 6-2

Bramki: Bukowski 2, Pisiak, Kreżel, Folta, Dworżański – Wójtowicz, Buczek.

Dzisiaj (16.30) mecze ostatniej kolejki I rundy: RTV AGD Media – Policja/Straż Pożarna Lesko, Trans Gaz – Wir, Geo-Eko – Kings. (b)

Football Club zaprasza we wtorek na turniej najnowszej wersji gry komputerowej FIFA 06. Rywalizacja w dwóch kategoriach – open oraz dziennikarzy. Początek o 20.00, pół godziny wcześniej prezentacja gry i omówienie reguł. Turniej rozgrywany będzie w ramach imprezy FIFA 06 ROAD SHOW, obejmującej tylko 10 miast Polski.

Przeciwnik łatwy, więc i mecz do jednej bramki. Mimo obecności we Wrocance Nastyn nie grał, a Bogdan Witka podszedł do stołu tylko na debla i jeden mecz singlowy. Chodziło o to, by dać pograć Lorencom, młodzież nie zawiodła. Porażek z najlepszym zawodnikiem gospodarzy doznał tylko Paweł i Piotr, ten drugi zresztą po zaciętej 5-setówce. Miało to miejsce w drugiej fazie meczu, gdy był już praktycznie rozstrzygnięty – po deblach SKT prowadziło już 6:0. Odblokował się też Janusz Stepek, wygrywając oba pojedynki indywidualnie. (b)

Tabela: 1. SKT (12, 67-20).

W sobotę (16.00) SKT podejmuje Widacz III.

Kręcichwost (35), Liwia Őwiąkała (52), Sebastian Januszczak (70), Mateusz Kotlarz (51), Paweł Kallowski (58), Dawid Szmyd (45), Krzysztof Pelc (46), Grzegorz Łosiak (42), Patrycja Stabryła (44), Agnieszka Niedziela (46); brązowe – Mateusz Łuszczyszyn (46), Mateusz Przybyto (51), Krzysztof Ochęduszek (32), Paweł Krowiak (34), Jagoda Gendera (34), Maciej Kosztolowicz (34), Lidia Wilczyńska (40), Krzysztof Stawarczyk (45), Jan Wójtowicz (30). Startowali też: Bartosz Gadomski, Mateusz Cymbała, Krzysztof Łosiak, Rafał Brewka, Norbert Cichoń, Jakub Jasiak.

– Myślmy o organizacji podobnych zawodów, może uda się jeszcze w tym roku szkolnym. Oczywiście pod warunkiem, że znajdziemy sponsorów, zresztą środki potrzebne są także na bieżącą działalność – powiedział Marcin Langenfeld, odpowiedzialny za sprawy organizacyjne w UKS-ie działającym przy Szkole Podstawowej nr 3. (b)

Liga halowa

Bracia snajperzy

Kolejki nie było, a grano. Trzy różne mecze – zaległy, awansem i sparing. Niedobór bramek w dwóch pierwszych zrekompensował trzeci.

Najmniej goli padło w zaległym pojedynku Kings Horn z drużyną leskich policjantów i strażaków, choć paradoksalnie był najciekawszy. Bo i najbardziej zacięty – do przerwy „królowie” prowadzili po trafieniach braci Piotra i Grzegorza Bąków, chwilę po przerwie wyrównał Jacek Zięba, ale w końcówce zwycięstwo wiceliderowi zapewnił P. Bąk. Dzięki wygranej Kings nadal ma tylko 2 punkty straty do prowadzącego Geo-Eko, z którym zmierzy się już dzisiaj.

Ostatnio policyjne drużyny miały dobry okres, ale w drugim meczu (awansem) znów była porażka mundurowych, tym razem sanockich, którzy musieli uznać wyższość Harnasi. Wynik 6-2 mówi sam za siebie – mecz ustawiły dwie szybkie bramki, a schodząc na przerwę zwycięzcy prowadzili 4-1. Dwa gole strzelili

Tenis stołowy

Łatwy wyjazd

TORNADO WROCANKA – SKT SP3 SANOK 2:10

SKT: Stepek 2,5; Piotr Lorenc 2,5; Ł. Lorenc 2, Bogdan Witka 1,5; Paweł Lorenc 1,5.

Powtórka wyniku z poprzedniej kolejki. Tym bardziej cenna, że na wyjeździe i bez udziału Mariusza Nastyna. Udanie zastąpili go bracia Lorenrowie.

Judo

Okazały debiut

Reprezentanci UKS-u Pantera mają za sobą pierwszy start. Na Turnieju Gwiazdkowym w Jasle zdobyli 30 medali (8 złotych). Prawie wszyscy podopieczni Tomasza Bobali stawali na podium.

W turnieju uczestniczyło około 150 dzieci z 7 klubów. Startujący w kategoriach dzieci i młodzików reprezentanci Pantery, choć trenują dopiero 2,5 miesiąca, większość zwycięskich walk kończyli przez ippon, często pokonując rywali ćwiczących dużo dłużej. Medale zdobyli: złote – Michał Kochanowski (waga do 42 kg), Marcin Krystyński (50), Karolina Indyk (30), Anna Herbetko (52), Patryk Pocatuń (58), Bartłomiej Błażejowski (34), Jakub Łepkowski (46), Anna Wyżyska (78); srebrne – Dawid Adamski (40), Krystian



Pierwszy start w życiu był znakomitą okazją do wspólnego pamiątkowego zdjęcia całej drużyny

HOKEJ

Ekstraliga

Zagłębie pokonane!

KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6-4 (1-3, 1-0, 4-1)

Bramki: 0-1 Wojtarowicz (1), 0-2 Plutecki (3), 1-2 Padiasek – Fraszko (9), 1-3 Kozłowski (20), 2-3 Radwański (24), 3-3 Ciepły – Rapała – Fraszko (41), 3-4 G. Da Costa (41), 4-4 T. Demkowicz – Ryabenko (44), 5-4 Fraszko – Ryabenko (56), 6-4 Radwański – Panchenko (57). KH: Janiec (20, Łukaszek) – Ciepły (2), Rapała; Fraszko (2), Panchenko, Radwański – Talaga (2), Ryabenko; Pavel (2), T. Demkowicz, Milan – D. Demkowicz, Miśków; Padiasek, T. Mermer, Niemiec – Maryniak, Fabian; Solon, Sobkowicz, Dzoń. Kary: 8 i 20 min. Sędziował: W. Zarodkiewicz (Katowice). Widzów: 2200.

Czwarty mecz obu drużyn w tym sezonie i pierwsze zwycięstwo KH. Mimo niezbyt udanego początku, podopieczni Adama Worwy w trzeciej tercji zdobyli aż 4 bramki.

Przed meczem było wiadomo, że obie ekipy za wszelką cenę postarają się odnieść zwycięstwo. Zarówno Zagłębie jak i KH w tegorocznych rozgrywkach są dwiema najsłabszymi drużynami i to właśnie one będą najprawdopodobniej walczyć ze sobą o utrzymanie w lidze. Dlatego piątkowe zwycięstwo ma również spore znaczenie psychologiczne, bowiem do tej pory sanocianie nie mogli pokonać drużyny Hentryka Pytla.

Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla KH, gdyż już w pierwszej minucie po składnej akcji napastników Zagłębia i strzale Wojciecha Wojtarowicza nasza drużyna straciła pierwszą bramkę. Goście poszli za ciosem i niespełna dwie minuty później Łukasza Jańca pokonał Rafał Plutecki. Po dwóch szybko straconych bramkach wydawało się, że nastąpi kolejna wysoka porażka, lecz nasi zawodnicy po tym zdarzeniu ruszyli do ataku. W 7. minucie bliski zdobycia kontaktowej bramki był Tomasz Mermer, jednak krążek po jego uderzeniu otarł się o słupki bramki strzeżonej przez Łukasza Błota. To co nie udało się Mermerowi, dwie minuty później powiodło się Maciejowi Padiaszkowi, który po akcji wypracowanej przez Adama Fraszko strzelił pierwszą bramkę w tym spotkaniu. Choć obie drużyny stworzyły jeszcze kilka dogodnych sytuacji, bramka padła dopiero w ostatniej minucie tej odsłony gry, kiedy Jańca pokonał Marcin Kozłowski.

Po przerwie w bramce stanął Dawid Łukaszek, a do drugiego ataku dołączył Tomasz Demkowicz. Ożywiło to grę drużyny, która zaczęła uzyskiwać przewagę. W końcu w 24. minucie, po dwójkowej akcji Maciej Radwański – Adam Fraszko, kapitan naszego zespołu mądrze zachował się pod bramką Błota, dzięki czemu przewaga Zagłębia stopniała. Choć nasi zawodnicy z minuty na minutę grali coraz pewniej, w ostatecznych momentach albo brakowało szczęścia, albo bardzo dobrze bronili Błot. Najlepszej sytuacji nie wykorzystał Adama Fraszko, którego w ostatniej chwili zatrzymywała defensywa gości.



PIOTR DĄBROWSKI

Adam Fraszko (z prawej) spotkanie może uznać za udane – jedna bramka, dwie asysty

Trzecia tercja była zdecydowanie najlepsza w wykonaniu KH. Już w 2. min silnym strzałem wyrównał Piotr Ciepły. Remis nie utrzymał się długo – kilkanaście sekund później trafił Gabriel Da Costa, po niezbyt udanej interwencji Łukasza. Niespełna trzy minuty później znów był remis – tym razem po dogranii Konstantina Ryabenki celne trafienie zaliczył T. Demkowicz. KH posiadało przewagę, jednak przez 12 minut nie potrafiło jej udokumentować. Gospodarze tego dnia byli drużyną lepszą i w ostatnich 3 minutach po trafieniach Fraszki i Radwańskiego, zapewnili sobie zwycięstwo.

Trzy bramki w pierwszej tercji

GKS TYCHY – KH SANOK 4-1 (3-0, 1-0, 0-1)

Bramki: 1-0 Bacul (9), 2-0 Skoś (11), 3-0 Woźnica (18), 4-0 Kuc (26), 4-1 Radwański – Fraszko (60). KH: Janiec (26, Łukaszek) – Ciepły (2), Rapała; Fraszko, Panchenko (14), Radwański (4) – Talaga, Ryabenko; Pavel (2), T. Demkowicz, Milan (2) – D. Demkowicz (2), Miśków (2); Padiasek, T. Mermer, Niemiec – Maryniak, Solon, Dzoń. Kary: 18 i 28 min. Sędziował: W. Marczuk (Toruń). Widzów: 2000.

W ciągu dwóch tygodni sanocianie po raz drugi udali się do Tychów, gdzie ponownie nie udało im się odnieść korzystnego rezultatu. W przeciwieństwie do poprzedniego spotkania (przegrana 7-0) naszym hokeistom udało się strzelić bramkę.

Od pierwszych minut podopieczni Wojciecha Matczaka szturmowali bramkę Łukasza Jańca, jednak w kilku sytuacjach sanocki golem wychodził obronną ręką. KH również nie pozostawało dłużne swoim rywalom i w 7. minucie stanęło przed szansą zdobycia bramki, kiedy w sytuacji sam na sam z Arkadiuszem Sobeckim znalazł się Wojciech Milan. Jednak to GKS posiadał sporą przewagę, którą udokumentował w dziewiątej minucie (Robin Bacul). Tyszanie poszli za ciosem i niespełna 120 sekund później za sprawą Tomasza Skosia podwyższyli na 2-0. Jeszcze w tej samej tercji gospodarze pokonali Łukasza Jańca – po rajdzie przez połowę lodowiska, naszego golem pokonał Michał Woźnica.

Na początku drugiej tercji obraz gry nie ulegał zmianie – tyszanie posiadali przewagę, którą udokumentowali jeszcze raz w 26. minucie. Wtedy Jarosław Kuc, strzelając z dalszej odległości, pokonał Jańca. W tym momencie trener Adam Worwa podobnie jak w kilku wcześniejszych pojedynkach postanowił wystawić do gry Dawida Łukasza. A ten spisywał się

bardzo dobrze, choć warto dodać, że GKS wygrywając 4-0 nie forsował tempa i zadowolili się takim rezultatem. W tej części gry doszło do starcia między Adamem Bagińskim, a Alexandrem Panchenko, w wyniku którego ukraiński napastnik otrzymał dziesięciominutową karę za niesportowe zachowanie.

Ostatnia odsłona gry do złudzenia przypominała drugą tercję. Gospodarze, którzy po spotkaniu z KH mieli chwilę odpoczynku po intensywnym okresie zaległych spotkań, chcieli zakończyć ten pojedynk jak najmniejszym nakładem sił. Od początku tercji Arkadiusza Sobeckiego zmienił Michał Elżbieciak i mało brakowało, aby golem GKS-u już w pierwszych minutach swoich występów przepuścił bramkę. Ostatecznie do strzała Macieja Radwańskiego bramkarz gospodarzy popisał się udaną interwencją. W późniejszym okresie gry wynik próbował jeszcze zmienić Tomasz Demkowicz, jednak Elżbieciak stał na posterunku. Honor naszej drużyny w ostatniej minucie spotkania uratował Radwański, który po dokładnym dogranii Adama Fraszko sprytnym strzałem umieścił krążek w bramce.

Tabela: 1. Cracovia (69, 123-63), 8. KH (12, 46-149). Mecz z GKS-em zakończył IV rundę rozgrywek, ale w środę (godz. 17.00) KH zagra u siebie jeszcze zaległe spotkanie ze Stoczniewcem Gdańsk. Ekstraliga ruszy ponownie 3 stycznia.

Liga żaków

Starsi

MKH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG 8-5 (4-3, 2-0, 2-2)

Bramki: Kwieciński 3, Kaczorowski 2, Pytlowany 2, Sawicki. MKH: Hućko – Pytlowany, Warchot; Demkowicz, Kwieciński, Kaczorowski – Kornecki, Grygiel; Sawicki, Hnat, A. Mielniczek – P. Mielniczek, R. Mielniczek.

Obie drużyny zagrały mocno osłabione. Na rozgrzewce kontuzji doznał bramkarz, Wojciech Grześków, a drugi golem, Mateusz Skrabalak był chory. Wobec tego między słupkami musieli stanąć Bartosz Hućko z żaków młodszych. Ponadto nie zegrali chory Bartosz Burnat i Filip Mienkina, jednak podopiecznym Daniela Wolanina udało się odnieść zwycięstwo.

Wiadomości hokejowe:
BARTOSZ WIŚNIEWSKI

– Na pewno nie było łatwo, ale przy odrobinie szczęścia zdaliśmy pokonać rywali i zdobyć komplet punktów. Moi zawodnicy otrzymali 18 minut kar, co niepotrzebnie wprowadziło nerwowość w nasze szeregi. Jednak liczy się końcowy wynik i zwycięstwo – mówił trener Wolanin.

Tabela: 1. Podhale (36, 180-15), 3. MKH (15, 50-80).

Młodszy

MKH SANOK – MMKS II PODHALE NOWY TARG 5-3 (2-1, 0-1, 3-1)

Bramki: R. Mielniczek 3, P. Mielniczek, Sawicki. MKH: Rębisz – Kornecki, Warchot; Guła, Pielech – Teręfinko, Żądło, P. Mielniczek; R. Mielniczek, Szczudlik, Sawicki.

Drużyna Jerzego Hućki również grała mocno osłabiona – zawodników nękały choroby i kontuzje. Braki kadrowe nadrobiła ambicją i wielką wolą walki, co pozwoliło na zdobycie trzech punktów.

Tabela: 1. Podhale I (21, 88-9), 4. MKH (3, 21-4).